

Konsultacje radziecko-amerykańskie

Moskwa (PAP). W dniach od 28 lipca do 1 sierpnia w Moskwie odbyła się kolejna runda radziecko-amerykańskich konsultacji w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej, podczas której zgodnie z radziecko-amerykańskim porozumieniem na najwyższym szczeblu osiągnięty w Genewie 21 listopada 1985 r. dokonano wymiany poglądów dotyczących szerokiego zakresu problemów związanych z umacnianiem i zagwarantowaniem skuteczności międzynarodowego systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz kwestii związanych z utworzeniem międzynarodowego systemu bezpiecznego rozwoju energetyki jądrowej.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej Robert Kennedy został przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Władimira Pietrowskiego.

Strony uzgodniły kontynuowanie konsultacji w sprawie umacniania międzynarodowego systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej.



Memorandum OWP

Organizacja Wyzwolenia Palestyny, której siedziba jest obecnie w stolicy Tunezji, wystosowała memorandum do sekretarza generalnego ONZ i Organizacji Jedności Afrykańskiej o także do Ligi Arabskiej, aby pilnie interweniowały w sprawie obrony życia 500 tys. Palestyńczyków przebywających w Libanie, gdzie są terroryzowani przez izraelskie siły zbrojne.

Podziemna fabryka broni

W wyniku operacji indyjskich sił bezpieczeństwa przeciwko ekstremistom sikhskim w stanie Pendżab wytopiono i zlikwidowano podziemną fabrykę broni w jednej z dzielnic miasta Amritsar. Policja skonfiskowała tam znaczne ilości broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Aresztowano właściciela fabryki Szamszara Singha.

Strefy pokoju

Coraz więcej miast japońskich ogłasza się za strefy pokoju, wolne od broni atomowej. Ostatnio za taką strefę ogłoszono miasto Nikko w prefekturze Totigi. W Japonii jest już 990 takich miast i osiedli.



Wręczenie nominacji sędziowskich

W Ministerstwie Sprawiedliwości wręczono 2 bm. akty nominacyjne grupie 117 nowo powołanych przez Radę Państwa sędziów sądów wojewódzkich i rejonowych oraz notariuszy. Wręczając akty minister sprawiedliwości Lech Domeracki życzył nowym sędziom i notariuszom sukcesów w służbie prawa, w umacnianiu praworządności i poczucia sprawiedliwości społecznej.

Rośnie konto CZMP

O 80 mln złotych wzrósł w lipcu społeczny fundusz budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi. Wraz z lipcowymi wpłatami stan konta budowy Pomnika-Szpitala CZMP przekroczył 2 mld 613 mln złotych.

Piknik country

W Mrągowie zakończył się Piknik Country 86. Impreza ściągnęła na brzegi jeziora Czeszynie fanów tej muzyki z całego kraju i zagranicy. Podczas wieczornych koncertów pełny był nie tylko amfiteatr, powiększony w tym roku o kilkadziesiąt kolejnych miejsc. Liczni widzowie słuchali country na pobliskiej plaży.

ŻNIWNA LINIA'86

KOSZALIN Tel. 333-08 i 334-92
SŁUPSK Tel. 330-06 i 326-47 wewn. 71

Zamiast podatku – opłata skarbową

(Inf. wł.). W większości gospodarstw zarówno państwowych, jak i indywidualnych duże żniwa zaczynają się od koszenia żyta. W tym roku w niektórych jednostkach jak np. PGR Wierzchowo najpierw kosi się łącznie jary, a gdzieś tam nawet owies, który z reguły zbierany jest jako ostatnie ze zbóż.

Duży niepokój wśród rolników wywołała sprawa wprowadzonego w roku ub. podatku obrotowego za świadczenie usług kombajnami przez rolników indywidualnych. Została ona wyjaśniona w piśmie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Koziola skierowanym do wojewody koszalińskiego.

skiego, Jacka Czayki. Czytamy w nim: „Podzielim zaniepokojenie skutkami ograniczenia przez rolników wykorzystywania posiadanych przez nich kombajnów dla świadczenia usług innym rolnikom, wyrażone w liście wojewody koszalińskiego do mnie z dnia 3 lipca br.

Nie wydaje się jednak, by można było przyczyn tego zagrożenia upatrywać wyłącznie w procedurze podatkowej. Obowiązujące przepisy rozporządzenia ministra finansów z 29 listopada 1985 r. w sprawie karty podatkowej i opłaty skarbowej (Dz. U. nr 57, poz. 294) stanowią, że osoba wykonująca usługi z zakresu obsługi maszynowej produkcji rolniczej i ogrodniczej zamiast podatku obrotowego i dochodowego mogą uiszczać opłatę skarbową. Jej wysokość jest zryczałtowana i wynosi 1500 zł miesięcznie w przypadku niezatrudniania pracowników, i odpowiednio więcej jeśli do tej działalności zatrudnia się pracowników najemnych. Wystarczy zatem uzyskanie przez rolnika w urzędzie gminy potwierdzenia zgłoszenia wykonywania w danym sezonie usług, aby należne podatki były opłacane w zryczałtowanej kwocie jako opłata skarbową, a aby

(dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV Nr 179 (10608)

Poniedziałek, 1986 - 08 - 04

CENA 8 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

Półmetek letniego wypoczynku dzieci i młodzieży

Minał półmetek wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej. Z informacji nadesłanych przez korespondentów PAP wynika, że dotychczas, a więc w lipcu z wypoczynku korzystało więcej dzieci i młodzieży niż skorzysta obecnie, w sierpniu.

Z różnych form zorganizowanego wypoczynku w woj. wrocławskim skorzystało np. ok. 75 tys. dziewcząt i chłopców z Wrocławskiego. Dla 17 tys. dzieci, jak informuje korespondent PAP, zorganizowano w miejscach zamieszkania półkolonie a także zgrupowania w ramach Nieobozowego

Lata ZHP. Pomyślne wyniki wykazały kontrole kolonii i obozów w tym regionie. Nigdzie nie stwierdzono zaniedbań sanitarnych, które mogłyby być groźne dla zdrowia młodzieży. Nie odnotowano również zatrucia pokarmowych.

(dokończenie na str. 2)



Pracownicy transportu mleczarskiego mają latem szczególnie wiele pracy. Oprócz zwózki mleka skupionego od rolników muszą codziennie rano zaopatrzyć sieć sklepów w świeże artykuły mleczarskie. W sezonie turystycznym i w okresie żniw dodatkowo trzeba dostarczać towary do sklepów sezonowych i dystrybucyjnych.

Na zdjęciu: Zbigniew Gierszewski z bazy transportowej w Człuchowie myje samochód po powrocie z trasy. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

Inauguracja Dni Kultury Mongolskiej

Na scenach i estradach koncertowych, w salach wystawowych, na skrajach kin rozpoczął się pierwszy w naszym kraju urządzony w tak szerokim zakresie przegląd dorobku kulturalnego Mongolskiej Republiki Ludowej. Dni Kultury Mongolskiej pomyślane są jako wszechstronny pokaz osiągnięć bratniego kraju, z którym Polska utrzymuje coraz żywsze kontakty.

Mongolscy twórcy i działacze kultury przygotowali dla polskich widzów i słuchaczy zróżnicowane propozycje, ukazujące różne dziedziny sztuki MRL. Dni Kultury Mongolskiej trwać będą do 9 bm.

Uroczystą Inaugurację Dni stał się 2 bm. koncert w Teatrze Polskim w Warszawie, którego program wypełniły pozycje najbardziej reprezentatywne dla mongolskiej kultury.

Na koncercie obecna była delegacja mongolska z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC MPL-R Cerendaszimem Namrajem i ministrem kultury Mongolii Budia Sumają, sekretarzem KC PZPR Andrzejem Wasilewskim, kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR Tadeuszem Sawic i ministrem Kazimierzem Zygalskim. (PAP)

Aresztowanie terrorystki

Bonn (PAP). Jak podaje agencja AFP, powołując się na zachodniemiecki wielokanałowy dziennik „Bild Zeitung” z 3 sierpnia, w sobotę, 2 sierpnia, policja aresztowała w rejonie Frankfurtu n. Menem jedną z najbardziej poszukiwanych terrorystek w RFN – 32-letnią Ewę Sybilę Hauke-Frimpong, członkinię „Frakcji Armii Czerwonej” („RAF”). Hauke-Frimpong jest podejrzana o udział w zamachu bombowym, w którego wyniku został zabity w Monachium 9 lipca br. jeden z dyrektorów koncernu Siemens, Karl-Heinz Beckurts. Federalny Urząd Policji Kryminalnej (BKA) potwierdził tę wiadomość.



W ramach porozumienia między Związkiem Radzieckim i USA w pobliżu terenów prób nuklearnych rozmieszczone zostaną sejsmografy rejestrujące i informujące stronę przeciwną o ewentualnych wstrząsach. Na zdjęciu: naukowcy amerykańscy w towarzystwie przedstawiciela Akademii Nauk ZSRR (z prawej) sprawdzają działanie swojego sejsmografu w rejonie Sempalatynskaja, w radzieckim Kazachstanie.

CAP - TASS

„Sztafeta Pokoju” Moskwa – Kraków na mecie

Serdecznymi brawami i gorącą owacją powitali mieszkańcy Krakowa i goszczący w nim turyści krajowi i zagraniczni, uczestników międzynarodowej „Sztafety Pokoju” Moskwa – Kraków, którzy 2 bm. wieczorem wbiegli na krakowski Rynek Główny. Po 2-krotnym okrążeniu płyty tego placu reprezentanci środowisk akademickich państw socjalistycznych, zmęczeni ale uradowani i uśmiechnięci kontynuowali bieg,

którego meta znajdowała się już nie opodal, w murach Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica.

Przedostatnim etapem sztafety był Oświęcim, gdzie młodzież uczciła pamięć 4 mln ofiar niemieckiego faszyzmu.

Podczas uroczystości zakończenia sztafety odczytano pokojowy apel, w którym uczestnicy sztafety

(dokończenie na str. 2)

Międzynarodowe forum przeciwników broni jądrowej

Meksyk (PAP). W stolicy Meksyku rozpoczęło obrady forum przedstawicieli międzynarodowej opinii publicznej, poświęcone tematowi: „pokój, rozbrojenie i rozwój”. Otwierając obrady, minister spraw zagranicznych Meksyku Andres Bernardo Sepulveda Amor powiedział m. in., że ludzkość potrzebuje pokoju, żeby każdy naród i każdy człowiek mógł żyć, nie obawiając się zagłady w wyniku katastrofy jądrowej. Nad szedł czas, by skończyć z werbalnymi zapewnieniami, pod których

osłoną narusza się zawarte już porozumienia rozbrojeniowe.

W obradach forum bierze udział około 50 wybitnych uczonych, działaczy politycznych i społecznych oraz działaczy ze sfery nauki i kultury z wielu państw, w tym także Związku Radzieckiego. Dokumenty, przyjęte na forum, zostaną przekazane szefom państw „delhijskiej szóstki”, którzy spotykają się 6 sierpnia w Meksyku w celu przyczynienia się do osiągnięcia postępu w zakresie rozbrojenia nuklearnego.

Utrzymują się rozbieżności między USA a Jordanią

Kair (PAP). Zakończona w sobotę po południu wizyta wiceprezydenta USA Busha w Ammanie nie przyczyniła się do usunięcia rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Jordanią w sprawie ożywienia procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Wiceprezydent USA przyznał, że nie odnotowano „spektakularnych osiągnięć”, jakkolwiek dodał, że nie powinno to stanowić przeszkody w dalszym poszukiwaniu pokojowych rozwiązań.

Z kolei premier Jordani Rifaal oświadczył na konferencji prasowej, że jego kraj sprzeciwia się wszelkim częściowym rozwiązaniom konfliktu izraelsko-arabskiego oraz sprzecywał, że bezpośrednie rokowania z Izraelem mogą się toczyć jedynie w ramach konferencji międzynarodowej z udziałem przedstawicieli 5 państw – członków Rady Bezpieczeństwa.

Pierwszy szpital dla chorych na AIDS

Nowy Jork (PAP). W teksaskim mieście Houston założono pierwszy w Stanach Zjednoczonych szpital dla chorych na AIDS. Będą tam leczyć wyłącznie pacjenci dotknięci tą chorobą.

Pierwsi pacjenci zostaną przysłani do tego szpitala już we wrześniu

br. Przewiduje się najpierw leczenie 30 osób. Ponadto 70 osób będzie mogło korzystać z ambulatorium przy szpitalnym, ale nie będą to osoby hospitalizowane. Po rozbudowie tego specjalistycznego szpitala znajdą się tam łóżka dla 150 pacjentów a 400-500 osób będzie mogło korzystać z usług ambulatorium.

MONT BLANC WYŻSZY

Paryż (PAP). Używając najnowocześniejszego sprzętu pomiarowego, uczeni stwierdzili ostatnio, że najwyższy szczyt europejski – Mont Blanc – jest o 1 m 20 cm wyższy, niż uznawano dotychczas, opierając się na pomiarach przeprowadzonych w latach 1892-94.

Uczeni, którzy w pracach pomiarowych korzystali z pomocy amerykańskich satelitów wojskowych ustalili, że Mont Blanc wznosi się na wysokość 4808,4 m. Nowy wynik pomiarów zmusza więc do skorygowania dotychczasowego, według którego ten alpejski szczyt sięga 4807,2 m.

„Miss Polonia 86”

(Inf. wł.). W sobotni wieczór, 2 sierpnia br. w scenerii Opery Leśnej w Sopocie rozstrzygnięły się losy konkursu Miss Polonia '86. Z grupy uroczych 20 dziewcząt, wybranych wcześniej w eliminacjach regionalnych, tytuł najpiękniejszej Polki otrzymała Renata Fatla z Bielska Białego.

Nowo kreowana miss jest uczennicą V klasy miejscowego Liceum Sztuk Plastycznych, ma 19 lat, 178 cm wzrostu i duże, zielone oczy. Włada biegle językiem angielskim i rosyjskim, lubi rysować, w szkole uczy się taktwa. Chce studiować ten kierunek w łódzkiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Miss Polonia interesuje się muzyką współczesną, ale chętnie słucha także Vivaldiego. Jest pełną szcunku dla naszego wieszczki Mickiewicza, bo – jak powiedziała – przemawia prosto i przekonująco. Chętnie czyta „Przekrój” i rozwiązuje krzyżówki. Nie ma jeszcze chłopaka i niestety... prawa jazdy. Nie będzie więc mogła sama odjechać wygranym sa

(dokończenie na str. 2)

Renata – najpiękniejsza



Trzy najpiękniejsze. Od lewej: I wicemiss Urszula Cywińska, miss – Renata Fatla i II wicemiss Maria Wadecka.

Fot. J. Paton

Kadłubowy szczyt Commonwealthu

Londyn (PAP). W stolicy W. Brytanii odbywa się kadłubowy szczyt państw członkowskich Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Przedmiotem na rady jest sprawa sankcji wobec RPA, czemu sprzeciwia się premier W. Brytanii, Margaret Thatcher. W szczyt bierze udział premier Indii Rajiv Gandhi. Znaczną część członków wspólnoty odmówiła przyjazdu, bojkotując przedtem igrzyska sportowe Commonwealthu.

Rozgromienie band UNITA

Luanda (PAP). Jak podała agencja Angop, siły zbrojne Angoli rozgromiły bandy dywersyjne go ugrupowania UNITA w prowincjach południowa Kwanza i Bengela. unicestwiono ponad 100 terrorystów oraz zdobyto znaczną ilość wszelkiego rodzaju broni i sprzętu m. in. produkcyjnego RPA.



Kto chce za wiele dowiedzieć, nie dowodzi niczego. (Balzac)

Imieniny – Dominika, Jana, Protazego

1902 – Jamajka, b. kolonia brytyjska na Karaibach, uzyskała niepodległość

1944 – gestapowcy aresztowali w Amsterdamie 14-letnią An-

Wschód słońca o 5.00, zachód o 20.23.



Dziś ma być nadal upalnie. Przewidywane jest zachmurzenie małe, temperatura w dzień od 25 do 30 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni do wschodniego. (par)

Handel wiejski pod ostrzałem kontrolerów

Jaki pan — taki kram

Handel wiejski, należący głównie do Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, swój najważniejszy w ciągu całego roku egzamin zdaje latem, w okresie żniw i wzmożonego ruchu turystycznego. W tegorocznym sezonie przygotowano prawie 61 tysięcy placówek handlowych.

W czerwcu skontrolowano pracę i zaopatrzenie w 42 tysiącach placówek handlowych. Wizytacja służb branżowych wojewódzkich związków gminnych spółdzielni oraz centrali wykazała, iż sklepy zostały na ogół właściwie przygotowane do pracy w miesiącach letnich.

W I połowie lipca br. skontrolowano 22 tysiące placówek handlowych. Ujawniły one różnicowane zaopatrzenie w towary, w ok. 20 proc. kontrolowanych placówek stwierdzono brak ciąglego zaopatrzenia w wiele podsta-

wowych artykułów żywnościowych, których w hurtowniach jest pod dostatkiem. W wiejskich sklepach najczęściej brakowało m. in. margaryny, płatków zbożowych, smalcu, kaszy, jęczmienia, ryżu, serów dojrzewających, drożdży, pieczywa drobne, a także sporadycznie masła. Zdarza się, że w tej samej gminie jeden sklep jest dobrze zaopatrzony we wszystkie artykuły spożywcze, drugi natomiast — choć towar jest dowożony z tej samej hurtowni — świeci pustkami.

Niepokojący jest także stan sanitarny wielu obiektów i zaistniałych w nich urządzeń. Najczęściej zaniedbania te wynikają z nieprzestrzegania elementarnych zasad higieny. W niektórych sklepach na porządku dziennym są brudne i zaśmiecone podłogi, zakurzone okna wystawowe. Zły stan sanitarno-higieniczny dotyczy nie tylko obiektów handlowych i zakładów gastronomicznych, ale też zakładów produkcyjnych, zwłaszcza masarni, piekarni i ciastkarni.

Kontrolę placówek dowodzą, że ich zaopatrzenie, stan sanitarny, organizacja pracy zależą głównie od kierownictwa oraz pracowników handlu i zakładów produkujących żywność. (PAP)

Domy

dla ewakuowanych z Czernobyla

Moskwa (PAP). Jak informuje dziennik „Izwestia” w sobotę (2 bm.) wręczono osobom ewakuowanym z 30-kilometrowej strefy wokół Czernobylskiej Elektrowni Atomowej pierwsze klucze do nowych domów, zbudowanych w pobliżu wsi Łodwinowa w obwodzie kijowskim. Gazeta podaje, że na terenach należących do kolchozu im. Gorkiego zbudowano 150 3-izbowych domów, tworzących osiedle z siedmioma ulicami. Każdy z domów od razu wyposażono w niezbędne urządzenia i sprzęty, jak również artykuły żywnościowe. W osiedlu znajdują się sklepy, łazienki, punkty usługowe i ambulatorium.

Nowe molo dla Międzyzdrojów

Zaawansowane są już przygotowania do budowy nowego mola spacerowego w Międzyzdrojach — wczasowej stolicy Pomorza Zachodniego. Obecnie, pamiętając jeszcze początek naszego stulecia, posadowione na palach drewnianych, stale nadwyrężane było zębem czasu i morskimi sztormami, a koszty corocznych remontów liczone w dziesiątkach milionów złotych.

Projekt nowego mola przewiduje główną konstrukcję stalową, co gwarantuje trwałość budowli. Będzie ono dwa razy dłuższe od obecnego (300-metrowe), o szerokości 7 metrów, zakończone prostopadłym pomostem cumowniczym dla białej floty i jachtów. U nasady mieścić się będą: m. in. punkt informacyjno-dyspozycyjny, kawiarnia, kioski. Rozpoczęcie budowy — już w tym roku. (PAP)

WYJAŚNIENIE PAP

Kontakty polsko-izraelskie

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa z miarodajnych źródeł — rozprzestrzeniane ostatnio w krajach zachodnich spekulacje o wznowieniu stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Polską a Izraelem nie odpowiadają rzeczywistości.

Zgodnie z tym, co wielokrotnie podkreślały kompetentne władze PRL, wznowienie polsko-izraelskich stosunków dyplomatycznych będzie możliwe po ustaniu przyczyn, które doprowadziły do ich zerwania. Stanowisko Polski w sprawach Bliskiego Wschodu jest niezmiennie. Wyraża się ono w potępieniu polityki agresji, żądaniu wycofania się Izraela z terytoriów arabskich okupowanych w roku 1967, uznania niezbywalnych praw narodu palestyńskiego do samostanowienia i utworzenia własnego państwa oraz zagwarantowania wszystkim państwom w regionie pokojowego rozwoju w uznanych granicach. Drogą do kompleksowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest konferencja międzynarodowa pod egidą ONZ z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym Orga-

nizacji Wyzwolenia Palestyny.

Na ziemiach polskich, na przestrzeni wieków żyła liczna wspólnota żydowska wnosząca swój wkład do rozwoju gospodarczego i kulturalnego państwa polskiego. Istnieje więc wiele wspólnych i rozłącznych w historii Polaków i Żydów. Podczas II wojny światowej Polacy i Żydzi stali się ofiarą hitlerowskiej polityki eksterminacji, a po całej Polsce są rozsiane miejsca ich martyrologii. Biorąc to pod uwagę oraz zgodność z szeroko pojętą polityką humanitarną, wynikającą m. in. z zobowiązań Aktu Końcowego KBWE, władze polskie wyraziły zgodę na określone ułatwienia w zakresie kontaktów międzykulturowych i w sprawach wizowych, a także na ustanowienie dla tego celu stosownego mechanizmu. (PAP)

Olbrzymie powodzenie Dni Gdańska i jarmarku

W sobotę obchody Dni Gdańska i towarzysząca im impreza handlowa Jarmark Dominikański osiągnęły półmetek. Cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców Trójmiasta i tysięcy gości z całego kraju spędzających urlopy na wybrzeżu.

Program imprez kulturalnych i sportowych jest bogaty i ciekawy, a na Jarmarku Dominikańskim pojawiają się codziennie nowości rynkowe produkowa-

ne przez przemysł społeczny, firmy polonijne i rzemieślników.

Zainteresowaniem cieszą się imprezy towarzyszące obchodom Dni Gdańska, o charakterze ogólnopolskim a także międzynarodowym. M. in. festiwal muzyki organowej w katedrze oliwskiej, międzynarodowe spotkania chórów, X Festiwal Zespołów Folklorystycznych Ziemi Północnej, dominikański festiwal muzyki kameralnej i organowej. (PAP)

Miss Polonia

(dokończenie ze str. 1)

mochodem osobowym marki Daihatsu Charade Diesel. Królowa piękności nie będzie miała w najbliższym czasie zbyt wiele czasu na życie prywatne. Już za kilkanaście dni wyjeżdża bowiem na pierwszy wielki konkurs Miss Internationale do Tokio, a w listopadzie br. stanie w szranki z najpiękniejszymi kobietami świata w Londynie, gdzie odbędą się wybory Miss World.

Podczas ogłaszania wyników tegorocznego konkursu Miss Polonia '86 doszło do przykrej pomyłki, spowodowanej złym odczytaniem kartki komputerowej. Już za kulismy musiały nastąpić wymiana szarfy i wicemiss. Dziewczęta przyjęły to spokojnie i bez łez, za co należą im się słowa uznania. Po sprostowaniu wyników podano, że I wicemiss została Urszula Cywińska z Lublina (moja cicha faworytka), a II wicemiss Maria Wadecka z Warszawy. Tytuł Miss Gracji przypadł młodzieńkiej Edycie Masłowskiej z Nowego Miasta, a Miss Publiczności Beacie Smela z Katowic.

Jerzy Patan



Przyszła miss wystartowała w finałach z ostatnim, 20 numerem... Fot. J. Patan

„Sztafeta Pokoju” Moskwa — Kraków na mecie

(dokończenie ze str. 1)

ty — nawołując do niezwłocznego podjęcia dialogu rozbrojenie między Wschodem i Zachodem w oparciu o konstruktywne propozycje przedstawione przez Michaila Gorbaczowa — podkreślają, że wysięg zbrojeń to nie tyle zagrożenie podstawowego prawa człowieka do życia w pokoju, ale także klęski głodowe w wielu rejonach świata, drastyczne zmniejszenie budżetów oświatowych, pogarszanie się sytuacji społecznej młodzieży i studentów. „Sztafetę Pokoju”, której trasą z Moskwy do Krakowa wynosiła ok. 2 tys. km, zorganizowały Rada Uczelniana ZSP AGH wraz z uczelnianą organizacją Komsomol Instytutu Stali i Stopów w Moskwie. (PAP)

ŻNIWNA LINIA '86

(dokończenie ze str. 1)

nie było podstaw do wszczęcia dochodzeń podatkowych. Wykonywanie tych usług w mniejszym zakresie (jeśli przychody z tej działalności nie przekraczają 240 tys. zł rocznie) nie podlega opodatkowaniu i nie wymaga zgłoszenia.

Wydaje się zatem, że zawiodła w tym przypadku informacja. Gdyby bowiem urzędy gmin zadbały o przekazanie rolnikom informacji o niezbędnych formalnościach, jakich powinni dopełnić i podali im wysokość podatku opłacanego w formie opłaty skarbowej — można było z pewnością uniknąć z gruntu błędne go przesądzenia, że przepisy i organy podatkowe utrudniają pełne wykorzystanie kombajnów przez posiadających je rolników.

Niektóre przedsiębiorstwa mają kłopoty z zaopatrzeniem się w oleje silnikowe i przekładniowe. W najtrudniejszej sytuacji są posiadacze nowych kombajnów. W maszynach tych — po przeprowadzeniu przez nie określonej liczby godzin — trzeba wymienić olej. Na ostatnim posie-

dzeniu wojewódzkiego zespołu żniwnego w Koszalinie postanowiono stworzyć dla nich pewną rezerwę oleju, a także zapewnić niezbędne ilości oleju przekładniowego do suszarni.

Powtarzają się ubiegłoroczne kłopoty z telefonami i gazem. Do „żniwnej linii” zgłosili się rolnicy z prośbą o naprawienie jedynego telefonu we wsi Łąkie (gm. Lipnica). Od trzech miesięcy niesprawnym jest też telefon w Zakładzie Rolnym Ogartówko (PGR Połczyn Zdrój). Mieszkańcy wsi ani też pracownicy pęgeru nie mogą się doprosić o naprawienie obu linii.

Na wymianę butli z gazem czekają pracownicy POHZ Ostrowiec.

Dostawcy rzepaku do elewatorów „PZZ” w Jezierzycach denerwują się, że muszą czekać pod magazynami w długich kolejkach. Pracownicy „PZZ” wyjaśniają, że z powodu dostaw pszenicy z Francji, a także konieczności załadunku rzepaku przeznaczonego na eksport musieli wyłączyć cały jeden ciąg przeładunkowy. Obiecali jednak, że od poniedziałku, a więc od dzisiaj, sytuacja poprawi się. (bog)

Półmetek letniego wypoczynku dzieci i młodzieży

(dokończenie ze str. 1)

W woj. gdańskim jednym z głównych organizatorów letniego wypoczynku młodzieży są zakłady pracy. Na koloniach przebywało już ponad 1 tys. dzieci pracowników Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Część młodzieży przebywała na wakacjach w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. Dla tych, którzy pozostali w mieście, ciekawą imprezą przygotowały ogniska TKKF.

Około 15 tysięcy młodzieży z woj. łódzkiego wypoczywało w lipcu na koloniach i obozach organizowanych przez zakłady pracy i wydziały oświaty.

Dla tych, co pozostali w mieście zorganizowano półkolonie, z których skorzystało prawie 2 tys. najmłodszych. Komenda Chorąg

wi Łódzkiej ZHP przygotowała ponad 70 obozów stałych, wędrownych i specjalistycznych. Uczestniczyło w nich 17 tys. członków ZHP, tj. prawie co drugi harcerz woj. łódzkiego.

W ciągu całych wakacji z różnorodnych form wypoczynku skorzystało ponad 170 tys. dzieci i młodzieży z woj. łódzkiego. W lipcu Warszawa gościła ok. 30 tys. młodych ludzi z całego kraju. Dzieci odwiedzali warszawskie teatry oraz kina, brali udział w wycieczkach po stolicy i województwie. W ramach akcji „Lato w mieście” czynnych było ponad 200 placówek półkolonijnych. Młodzi warszawczacy przebywali również w NRD, Związku Radzieckim, Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech. (PAP)

KLINIKA DLA SZEJKÓW

Paryż (PAP). Paryż ma stać się w 1988 r. mekką dla chorych szeków i innych mających osobliwości. W przyszłym roku we francuskiej stolicy będzie położony kamień węgielny pod prywatną, luksusową klinikę, która zapewni bogatym pacjentom najwyższy standard medyczny i maksymalny komfort. Ministerstwo Zdrowia wydało już zezwolenie na budowę obiektu. Klinika pomieści 200 pacjentów; o ich zdrowie będzie dbać 400 lekarzy i pielęgniarek.

Szarańcza, jakiej nie było

Waszyngton (PAP). Afrykę goni nieszczęście za nieszczęściem. Do niedawna świat był alarmowany hollywoodzskimi wieściami o katastrofalnej suszy i głodujących milionach mieszkańców Czarnego Łądu, dziś równie alarmująco brzmią informacje o pladze szarańczy o rozmiarach nieotwieranych od 60 lat.

Taka jest opinia Pietera Macphersona, dyrektora Międzynarodowego Urzędu Rozwoju. Może to przynieść skutki niemiłe, fatalne niż susza — pisze on na łamach dziennika „Washington Times”. Obfity deszcz, jaki spadł po dwuletnim okresie suszy w strefie subsaharyjskiej stworzył szczególnie korzystne warunki rozmnażania się szarańczy. Świadczą o tym doniesienia z Senegalu, Gambii, Burkina Faso (d. Górnej Wolty), Mali, Czadu, Sudanu i Etiopii. Problem ten może przybrać straszliwe rozmiary — oświadczył w wywiadzie dla tego pisma ekonomista z Organizacji NZ ds. Wyżywienia i Rol-

nictwa (FAO), Pieter Newhaus. Na ostatnim posiedzeniu Rady FAO w Rzymie dyrektor generalny tej organizacji, Edouard Saouma, zakomunikował, że w tym roku na operację rozpylania pestycydów przeciw szarańczy przy użyciu samolotów trzeba będzie wydatkować 8 mln dolarów. W latach 1987—1988 na ten cel będzie trzeba przeznaczyć dalsze 15 mln, jeśli utrzymają się równie korzystne warunki rozmnażania się owadów.

Szarańcza odznacza się niezwykłą żarłocznością. Jeden rój szarańczy afrykańskiej w ciągu dnia może zniszczyć 80 tys. ton zboża.

Z ostatniej chwili

* DWA WOLNE od pracy dni (2 i 3 bm.) upłynęły w całym niemal kraju pod znakiem pięknej, letniej pogody, była to prawdziwa pełnia sezonu urlopowego. Szczęście mieli ci, którzy wybrali się na sobotę i niedzielę na wędrowkę w Tatry; po gwałtownej, plątkowej burzy przez dwa dni w górach panowała piękna pogoda.

* SKIEROWANYM do narodów świata apelem o niedopuszczenie do realizacji groźnych zamiarów zwolenników wysięgu zbrojeń, o doprowadzenie do likwidacji arsenałów jądrowej i o zachowanie pokoju zakończyła się w niedzielę, tokijska część międzynarodowej konferencji w sprawie zakazu broni jądrowej. W konferencji, organizowanej corocznie przez japońskich obrońców pokoju, biorą w tym roku udział przedstawiciele 30 krajów i 19 organizacji międzynarodowych.

* ODPOWIEDZIĄ na zastrzeżenie dekretem o stanie wyjątkowym w RPA były demonstracje antyrasistowskie i wiece protestacyjne w Durbanie, Kapsztadzie, Port Elizabeth i innych miastach. Do tłumienia manifestacji zmobilizowano oddziały wojskowe, które użyły broni palnej i gazów łzawiących. Władze w Pretorii odmówiły podania liczby ofiar terroru.

* WOJSKA IZRAELSKIE ostrzeliwały minionej doby miejscowość Hadasa na południu Libanu. 9 osób zostało rannych, z tego 2 bardzo ciężko. Zburzono wiele domów, zniszczone są także uprawy. Oddziały marionetkowej armii południowego Libanu dokonały ze swej strony szeroko zakrojonej operacji „przechyszczenia” w rejonie Zilaja i Lusi. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Masową obławę i rewizję przeprowadzono także we wsi Kileja.

* W NIEDZIELĘ, w Manili, w nadmorskim parku, w którym w ub. tygodniu zwolennicy byłego prezydenta Filipin Marcosa pobili na śmierć zwolennika pani prezydent Corazon Aquino, odbyła się demonstracja prozadawa z udziałem około 18 000 zwolenników nowych władz. Demonstrowali głównie członkowie związków zawodowych i studenci. Nie doszło do żadnych zamieszek, policja nie interweniowała.

Turystyczny telefon nadal czynny

Od połowy lipca funkcjonuje i cieszy się dużą popularnością telefon wczasowo-turystyczny uruchomiony przez GKKFIT.

W poniedziałek, środy i piątki w godzinach 11-14 wyklicając numer 27-98-34 w Warszawie można było uzyskać informacje dotyczące tegorocznego letniego wypoczynku. Przy telefonie dyżurują w tym czasie specjaliści GKKFIT, którzy nie tylko udzielają informacji związanych ze sprawami turystyki i wypoczynku, ale również przyjmują skargi, zażalenia oraz podejmują interwencję w oparciu o sygnały turystów. (PAP)

Wzrasta eksport yugo do USA

Belgrad (PAP). Jak poinformowała agencja Tanjug, zakłady samochodowe „Crvena Zastava” wyeksportowały do Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie 1986 r. 20 340 samochodów yugo GVS. Zakłady planują zwiększenie eksportu yugo z 60 000 sztuk w tym roku do 295 000 w roku 1990, w ramach programu „Yugo-Ameryka”.

Łączna produkcja samochodów w „Crvenej Zastavi” ma osiągnąć w br. 180 000 sztuk, z czego część jest przeznaczona również na rynek krajowy. Samochody yugo, oprócz Stanów Zjednoczonych, eksportuje się także do Wielkiej Brytanii, na Węgry, do Polski, Grecji i Bułgarii.

NA ZIELONYM RYNKU

Rozpoczął się sezon ogórkowy — Coraz więcej pomidorów

Na zielonym rynku rozpoczął się sezon ogórkowy. Dziennie dostawy ogórków na zaopatrzenie rynku i dla przemysłu przetwórczego wynoszą obecnie 1400 ton. Można zatem mówić o urodzaju tego warzywa w tym roku. Mimo to popyt na ogórki nie jest w pełni zaspokojony. Przetwórcze zamierzają bowiem znacznie więcej niż w ostatnich latach przygotować ogórków konserwowych i kwaszonych. Jest także pełnia zbioru fasolki szparagowej, którą skupuje się dziennie 470 ton, z tego 3/4 w woj. ra-

domskim. Ok. 90 proc. fasolki trafia do przemysłu przetwórczego, natomiast pozostała ilość do handlu, co pozwala zaspokoić potrzeby bieżące.

Ciepła, słoneczna pogoda w ostatnich dniach przyspieszyła dojrzewanie pomidorów gruntowych. Z plantacji polowych pochodzi obecnie większość znajdujących się na rynku pomidorów, a jednocześnie trwa jeszcze zbiór pomidorów uprawianych w tunelach foliowych. Pod koniec ub. tygodnia spółdzielnie kupowały

dziennie ok. 500 ton tego warzywa, a więc prawie 2-krotnie więcej niż tydzień wcześniej, jeszcze większe dostawy pomidorów spodziewane są w tym tygodniu. Od dziś ruszają z przetwórcze w zakładach przemysłowych. Z zagospodarowaniem surowca, także gorszej jakości, nie powinno być problemów. Powinien także nastąpić spadek cen na pomidory w handlu i spożycie nionym i agencyjnym. Pozostałych warzyw jest pod dostatkiem, choć ceny nie zawsze zachęcają do większych zakupów „zielonych witamin”.

Zapowiada się niezły urodzaj owoców. Obecnie na rynku jest dużo zwłaszcza jabłek, głównie odmiany vista bella i melba oraz śliwek i gruszek. Dzienny ich skup jest kilkakrotnie większy niż w ub. roku na początku sierpnia. Można zatem oczekiwać niższych w tym roku cen na podstawowe gatunki owoców.

(PAP)



Smakowały z kiosków przy ustępiek nadmorskiej promenady i wielogodzinne plażowanie wchodzą w... biederne. Nie da się ukryć, że po urlopie przybyło kilka kilogramów! (ce) Fot. Zbigniew Bielecki

PO POWROTCIE DO MFW I BANKU ŚWIATOWEGO

Co to nam daje?

WSZYSCY, do których do-
tarła wiadomość o powro-
cie Polski zarówno do
Międzynarodowego Fun-
duszu Walutowego, jak i Mię-
dzynarodowego Banku Odbudo-
wy i Rozwoju, zdają sobie spra-
wę, że chodzi o wydarzenie du-
żej wagi. Na tym jednak cała
wiedza najczęściej się kończy,
jako że doświadczeń własnych
ze współpracy z obu szacowny-
mi instytucjami brak, a o cu-
dzych słyssało się różne cuda, od
zachwytu po budzące grozę. A
zatem, co nam to członkostwo
może dać? Jakże korzyści, przy
jakich kosztach?

Najogólniej rzecz ujmując —
może nam stworzyć pewne po-
le manewru kredytowego, co ma
szczególne znaczenie w sytuacji,
gdy wszelkie drogi dostępu do
pożyczek dewizowych — z racji
naszego zadłużenia — zostały
przed polską gospodarką zam-
knięte.

Zacznijmy od pieniędzy

WEJSCIE do MFW ozna-
cza obowiązek wniesie-
nia udziału w wysokości
770 mln dolarów, z cze-
go 167 mln dolarów (21,7 proc.)
płatnych Funduszowi w walu-
tach wymienialnych oraz 102 mld
(78,3 proc.) w złotych polskich.
Pierwszą z tych sum możemy
bezwzględnie podjąć jako kre-
dyt nie związany z jakimikol-
wiek warunkami wstępnymi po-
za udostępnieniem MFW ogólnie
obowiązujących informacji o go-
spodarczej i płatniczej sytuacji
kraju. Druga suma została zapi-
sana formalnie na rachunku
MFW w Narodowym Banku Pol-
skim, faktycznie jednak pozosta-
je naszą własnością. Wkład do
Banku Światowego wynosi teore-
tycznie około 420 mln dolarów
i 65 mld zł. W praktyce jed-
nak musimy wnieść tylko dziesią-
tą część tej sumy, a zatem 4,2
mln dolarów i 6,5 mld zł.

Sytuacja zmienia się natomiast
w sposób istotny — w sensie fi-
nansowym i pod innymi wzglę-
dami — w toku podejmowania
wspólnych przedsięwzięć, z tym,
że w stosunkach z każdą z tych
organizacji wygląda nieco ina-
czej.

W przypadku MFW pole ma-
neuru kredytowego jest bardzo
szerokie, instytucja ta bowiem
specjalizuje się w finansowaniu
wielkich projektów gospodar-
czych, zmierzających do uzdra-
wienia gospodarki. Przede wszy-
stkim interesuje się zapewnie-
niem wewnętrznej (rynek) i ze-
wnętrznej (handel zagraniczny)
równowagi towarowo-pieniężnej,
umacnianiem waluty i urealnian-
iem (poprzez np. redukcję do-
tacji) budżetu państwa oraz roz-
winięciem zdolności eksportow-
ych. W wypadkach specjalnych
może również przyjść z pomocą
w rozwiązywaniu bieżących trud-
ności w obsłudze długów, finanso-
waniu strat wynikłych z gwał-
townego spadku eksportu, a tak-
że w razie niedostatku środków
na konieczny import. Tytułowa
do ubiegania się o kredyty MFW
jest zatem wiele, niemniej jed-
nak — są one raczej trudno do-
stępne i zawsze związane z obo-
wiązkami przedłożenia odpowied-
niego programu wzmocnienia
określonej dziedziny gospodarki
lub poprawy sytuacji płatniczej.
Wymagania MFW są w tym
względnie dość rygorystyczne i
zmierzają do energicznych dzia-
łań dla osiągnięcia szybkich efek-
tów. Oczekuje się również gwa-
rancji terminowego spłacania rat
długu wraz z odsetkami.

Dobre rady i zaciskanie pasa

TOWARZYSZĄCE udzie-
lanym kredytem rady
MFW cieszą się złą sła-
wą, łączą się bowiem czę-
sto, szczególnie w Trzecim Świe-
cie, z koniecznością zaciskania pa-
sa i tak już zapiętego na ostat-
nią dziurkę. Trzeba jednak stwie-
rdzić równocześnie, że są to rze-
czywiście tylko rady, które moż-
na przyjąć, odrzucić lub wyne-
gociować zmianą warunków po-
rozumienia. Sprawą zasadniczą
jest to, że projekty współpracy
przygotowuje suwerennie kraj
ubiegający się o kredyt. Ekspert-

tów MFW z kolei nie interesu-
je ani ustrój ekonomiki (wraz ze
stosunkami własności), ani jego
polityka gospodarcza, a jedynie
skuteczność zamierzonych sposo-
bów poprawy sytuacji oraz kon-
sekwencja i dyscyplina ich wy-
konania.

W praktyce wszystko więc spro-
wadza się do pertraktacji nad
wnioskami kredytowym rządu,
który dobrze zna zasady współ-
pracy z Funduszem. Rozmowy
takie mogą być trudne, a postu-
laty ekspertów MFW — przekra-
czać niektóre założenia polityki
gospodarczej. Jeśli w toku dwu-
stronnych rozmów nie da się usu-
nąć tych rozbieżności, z czym
należy się liczyć, może to prowa-
dzić jedynie — jak była mowa —
do wycofania wniosku bądź
przerwania rozpoczętej współ-
pracy.

W przypadku Banku Światowe-
go z kolei zakres możliwych do
podjęcia, wspólnych przedsię-
wzięć jest węższy, instytucja ta
koncentruje się bowiem na wspie-
raniu konkretnych zamierzeń in-
westycyjnych, szczególnie o cha-
akterze proekspansyjnym. Ostat-
ni Bank angażuje się także, i to
coraz częściej, w finansowa-
nie przekształceń strukturalnych
w całych gałęziach gospodarki, a
przede wszystkim w rolnictwie,
przemśle spożywczym, energety-
ce i transporcie. Na te cele oraz
na podstawie bardzo szczegółowo
badanych i długo (1,5—2,5 lat)
uzgadnianych projektów Bank
może przyznać pożyczkę bezpo-
średnio (w wysokości — zazwy-
czaj — jednej trzeciej całego do-
wizowego kosztu przedsięwzięcia),
lub wystąpić w roli organizato-
ra kredytu z wielu źródeł, udzie-
lając każdemu pożyczkodawcy
swoich gwarancji. Wszystko to
sprawia, że dostęp do kredytów
Banku Światowego jest łatwiej-
szy niż w stosunkach z MFW.

Co dalej?

JESLI chodzi o MFW, na-
si eksperci są zdania, że
przy najlepszym układzie
stosunków moglibyśmy ko-
rzystać z pożyczek nie przekra-
czających 2 mld dolarów. Kredy-
ty te podlegałyby spłacie w okre-
sie 3 do 5 lat i byłyby oprocen-
towane — przy kwocie 1 mld —
w wysokości 6,5 proc., a ponad
ten pułap — według stopy obo-
wiązującej obecnie na rynku ka-
pitalowym. W Banku Światow-
ym natomiast trudno byłoby
w okresie pierwszych 5—7 lat
współpracy liczyć na sumę kre-
dytów przekraczającą 2 mld do-
larów (bezpośrednich i organizo-
wanych łącznie), ale później mo-
głoby to być nawet dwa razy
więcej. Pożyczki Banku są z re-
guły długoterminowe, podlegają
spłacie w okresie 10—15, a nie-
kiedy nawet 20 lat. Oprocento-
wanie wynosi od 8 do 12 pro-
cent. Przyznane środki dewizo-
we otrzymuje się jednak do dys-
pozycji nie na otwarte konto,
ale zawsze jako pokrycie uzgod-
nionych w projekcie i faktycznie
poniesionych wydatków na do-
bra i usługi inwestycyjne, zaku-
powane wyłącznie w trybie prze-
targów. Rygor ten może się wy-
dawać uciążliwy, w rzeczywisto-
ści jednak prowadzi do zdyscy-
plinowania całego procesu inwe-
stycyjnego, jest szkołą efektyw-
nej organizacji i co najważniej-
sze — znacznie obniża koszt
przedsięwzięcia.

Otwierające się przed Polską
pole manewru kredytowego mo-
głoby zatem mieć potencjalnie
wartość około 6 mld dolarów.
Dużo to czy mało? Przy traf-
nym wyborze szybko rentujących
się celów inwestycyjnych, przy
podporządkowaniu ich potrzebom
eksportu i forsowaniu postępu
techniczno-organizatorskiego, no
i oczywiście przy sprawnej rea-
lizacji całego przedsięwzięcia był-
by to niewątpliwie znaczny do-
pływ środków rozwojowych, po-
zwalający przede wszystkim na
przyspieszenie zmian w struktu-
rze produkcji.

Kto jednak liczył, że MFW do
spółki z Bankiem Światowym wy-
ciągną nas ze wszystkich kłopot-
ów pustej kasy dewizowej, ten
wierzył w cuda. Z kłopotów,
zresztą nie tylko tych, wyjść mu
simy sami.

Zbigniew Jurkiewicz

W maju i czerwcu br. Inspekcja Robotniczo-Chłopska
w całym kraju, a więc i na terenie Pomorza Środkowego,
przeprowadziła zakrojoną na szeroką skalę kontrolę praw-
dowości przydziału mieszkań komunalnych i spółdzielczych,
poszerzoną o problem odzyskiwania mieszkań zajmowanych
przez administrację. Sprawdzono także realizację wniosków
i zaleceń IRCh z kontroli przeprowadzonej latem 1985 r.

CEL obecnej i poprzed-
niej kontroli? Najogól-
niej mówiąc badano
przestrzeganie przez ur-
zędy i spółdzielnie przepisów
prawa i zasad sprawiedliwości
społecznej przy przydziałach mie-
szkań. Zasady przydziału mieszk-
kań kwaterunkowych są jasne,
precyzyjne, choć bardzo rygory-
styczne. Tymczasem grzechy po-
pełniane przez urzędników i dys-
ponentów są właściwie jednak
we niemal w całym kraju. Nale-
żąc do nich: przyznawanie mieszk-
kań poza sporządzonymi listami,
niejawność list, przeznaczenie pe-
niędzy do budowy lokali na mieszk-
kania zastępcze, zawyżanie norm
oraz nieprzestrzeganie kryterium
dochodu na osobę w rodzinie,
wynoszącego 5400 zł.

Z kolei w spółdzielniach mie-
szkaniowych badania IRCh zmie-
rzały do ustalenia stopnia rzetel-
ności rozpatrywania przez zarzą-
dy i czynniki społeczne potrzeb
mieszkańców ich członków.
Bacznie śledzono przy tym tryb
i formę sporządzania wszystkich
rodzajów list przydziału mieszk-
kań — również przypiszeń i zamian
— wreszcie stopień rozli-
czania z poprzednio zajmowanych
lokalów.

Na Pomorzu Środkowym skon-
trolowano ogółem 20 urzędów i
spółdzielni mieszkaniowych (po
10 w każdym województwie). W
Koszalińskim społecznym kontro-
lerzy IRCh zbadali łącznie 701
decyzji, kwestionując prawidło-
wość 14 proc., a w Słupsku
spośród zbadanych 2279 decyzji
podważono ich zasadność w 9
proc. Te relacje układają się
mniej więcej równo pomiędzy
urzędami administracji a spół-
dzielniami mieszkaniowymi, choć
w tych ostatnich na ogół w nie-
co większym stopniu przestrzega-
nie prawa. Nieco inaczej nato-
miast — ze względu na pewne
odrębności formalno-merytorycz-
ne — rozkładają się akcenty w
stwierdzonych nieprawidłowo-
ściach. W jednostkach admini-
stracji państwowej społeczni kontro-
lerzy wraz z inspektorami NIK
najczęściej stwierdzali np. przy-
dzielanie mieszkań osobom znaj-
dującym się w lepszych warun-
kach niż pominięte przy sporząd-
zaniu list, brak kompletnej i ak-
tualnej dokumentacji stanowią-
cej podstawę wydania pozytyw-
nej decyzji, niewłaściwe ewiden-
cjonowanie wniosków. W spół-
dzielniach mieszkaniowych naj-
więcej zastrzeżeń budziły nato-
miast listy przypiszeń, ściślejsz-
e ich treści. Nierzadko bowiem
ujmowano na nich osoby nie speł-
niające wszystkich wymaganych
kryteriów. Niepokój musi też
budzić fakt, iż zarówno w urzę-
dach, jak i spółdzielniach obser-
wuje się liczne przypadki lekce-
ważenia opinii czynników spo-
łecznych.

ZPOKAZNEGO rejestru
najczęściej powtarzają-
cych się nieprawidłowo-
ści towarzyszących przy-
dzieleniu mieszkań kwaterunko-
wych, spora ich część przypada
— według materiałów IRCh —
na urzędy w Słupsku, Miastku,
Uście i Złocieniu, choć i pozos-
tałe urzędy niejedno mają na
sumieniu. W Urzędzie Miasta w
Słupsku w ogóle nie rozpatrzono
aż 229 wniosków (na 1162) o
przyznanie mieszkania. Kontrole
rzy IRCh zakwestionowali 27

lub ubiegających się o nie —
więcej niż jednego takiego lokalu
oraz domeldowywania lokatorów
na krótko przed zamierzonym
przesiedleniem się głównych na-
jemców do własnych domków
jednorodzinnych.

Takie fakty np. odnotowano
m.in. w rejonie działalności Ur-
zędu Miasta i Gminy w Miast-
ku. Trzej właściciele ferm nio-
sek, przy których znajdują się
duże, pełnostandardowe pomiesz-
czenia socjalne, są inwestorami
własnych domków jednorodzin-
nych. Czas budowy domków prze-
kroczył już 4 lata. Zdaniem kon-
trolerów IRCh, nadają się one
do zamieszkania, choć formalnie
nie dokonano jeszcze końcowego
odbioru technicznego. Wszyscy
są też najemcami mieszkań kwa-
terunkowych w Miastku. Jeden
z nich domeldował przed trzema
laty trzyosobową rodzinę (krew-
ni) do zajmowanego lokalu kwa-
terunkowego, sam natomiast prze-
prowadził się do nowego domu,
nie rozliczając się z zajmowane-

wyjechala z kraju na stałe). Nie
uwzględniono natomiast podań
członków mieszkających w znacz-
nie trudniejszych warunkach. W
SM „Zdrój” w Połczynie w bilan-
sie mieszkań rozdysonowanych
w 1986 r. nie ujęto 13 lokali pla-
nowanych do odzyskania w wy-
niku dokonanych zamian. Nato-
miast na liście zamian znalazły
się osoby samotne, posiadające
dobre warunki mieszkaniowe —
ze szkodą dla innych, znajdując-
ych się w gorszych warunkach.
Niektóre spółdzielnie w ogóle
nie opracowały list przydziałów
mieszkań. W 1986 r. było tak np.
w Cewicach, Człuchowie. W Mia-
stku i Uście uczyniono to dopie-
ro bezpośrednio przed lub w
trakcie kontroli. Wiele zastrze-
żeń kontrolerzy IRCh wniosli do
pracy administracji spółdzielni
mieszkaniowej w Miastku, która
tylko w części wykonała zalece-
nia z ubiegłorocznej kontroli
IRCh i NIK.

Kontrolerzy badali też kwestię
odzyskiwania mieszkań przezna-

Mieszkania pod społecznym nadzorem

przydziałów (na 77 skontrolowa-
nych) ze względu na ich niejaw-
ny charakter. Spośród 119 osób
ujętych na projekcie listy przy-
działu mieszkań w 1985 r., aż
70 proc. — zdaniem inspektorów
— nie spełniało odpowiednich
wymogów, nie powinno więc zna-
leżeć się na liście.

W wielu urzędach tegoroczne
listy przydziałów mieszkań kwa-
terunkowych są nierealne. Znaj-
duje się na nich znacznie więcej
osób niż wynoszą liczby mieszk-
kań, które w tym roku można
przydzielić. Dotyczy to zwłaszcza
Słupska, Ustki, Miastka, Debrna
i Białogardu. Natomiast w Draw-
sku Pomorskim na mieszkania
funkcyjne w nowo wybudowa-
nych obiektach przeznaczono aż
50 proc. tegorocznej puli mieszk-
kań.

Kontrolerzy zwrócili uwagę na
brak przepływu informacji mię-
dzy komórkami ds. lokalowych
w urzędach a jednostkami
administracji mieszkaniowej i
evidencji ruchu ludności. Doty-
czy to zwłaszcza terminów za-
siedlenia, tworzenia się tzw.
pustostanów, nielegalnego zajmowa-
nia mieszkań. Nie prowadzi się
rejestru uzysków mieszkań.

W rejonie działalności Urzędu
Miasta w Słupsku na 55 mieszk-
kań zgłoszonych przez ZGM do
zasiedlenia aż 34 proc. zajęto sa-
mowolnie, przy czym — poza
wyjątkiem — w stosunku do
sprawców samowoli nie wszczęto
żadnego postępowania. Pustosta-
ni stwierdzono też w Miastku.
Ujawniono przypadki posiadania
przez użytkowników mieszkań —

go lokalu.

WYCHWYCONO też inne
drastyczne przypadki na-
ruszenia prawa w Słup-
sku. Pewien obywatel
otrzymał w drodze zamiany
duże, pięciopokojowe i wysoko-
standardowe mieszkanie o po-
wierzchni 106 m kw., a oddał
mieszkanie, choć też o wysokim
standardzie, jednak o połowę
mniejsze. Tyle, że domeldował 3
osoby (rodzina) z innej miejsc-
owości, bez zgody ZGM. Wszys-
tkie formalności związane z otrzy-
maniem nowego mieszkania trwa-
ły tylko tydzień. To oczywiście
wielce chwalne. Dziwnym trafem
nie zdał starego mieszkania.
Ktoś nieprawie natychmiast za-
jął ten lokal. W nowym mieszk-
kaniu, nawet doliczając domelo-
waną rodzinę, na jedną osobę
przypada „drobiazg” — 15 m kw.
powierzchni.

W Złocieniu, obok niesamowi-
tego bałaganu w dokumentacji,
na listach przydziału mieszkań
wykryto osoby mieszkające w
dobrych warunkach, bez zaświa-
dzeń o aktualnych zarobkach lub
ze względu na wysokość doch-
dów na członka rodziny w ogóle
nie kwalifikujące się do otrzy-
mania mieszkania kwaterunko-
wego.

Także i w spółdzielniach mie-
szkaniowych wykryto wiele nie-
prawidłowości. Np. w SM „Przy-
lesie” w Koszalinie pewna osoba
otrzymała z listy przypiszeń
mieszkanie na prawach własno-
ściowych; to samo, które poprzed-
nio zajmowała bez tytułu praw-
nego (poprzednia właścicielka

czonych na cele administracyjno-
biurowe, stwierdzając generalnie
brak zainteresowania tą sprawą
ze strony zarówno urzędów, jak
i spółdzielni. W Słupsku w wy-
niku dokładnych lustracji 26 ta-
kich lokali uznano, że co naj-
mniej 11 z nich można z powo-
dzeniem przeznaczyć ponownie
na mieszkania. Np. w SM „Kole-
jarz” w Słupsku w lokalach przy
ul. Piekiełko znajduje się siedzi-
ba „Inwestprojekt” WZSM. Na
jednego pracownika przypada 10
m kw. powierzchni, co przekra-
cza 2,5 raza obowiązujące nor-
matywy. Podobnie jest w innych
spółdzielniach Pomorza Środko-
wego.

CO przyniosła kontrola
IRCh w obu wojewódz-
twach? Na razie zaowoc-
owała doraźnym usunę-
ciem licznych nieprawidłowości.
Wiele decyzji zakwestionowano,
zobowiązano do urealnienia list
przydziałów mieszkań oraz we-
ryfikacji przydziałów wydanych
z jaskrawym naruszeniem pra-
wa. Zobowiązano też do pozba-
wienia członkostwa tych, któ-
rzy zaspokolili swoje potrzeby
mieszkaniowe poza spółdzielni-
mi. Wystąpiono z licznymi wnio-
sami o wyciągnięcie sankcji służ-
bowych wobec winnych szczegól-
nie rażących zaniedbań i niepra-
widłości — do odwołania z
zajmowanych stanowisk wład-
nie. Wyniki kontroli IRCh w
pełni potwierdzają celowość spo-
łecznego nadzoru nad przydzia-
łami mieszkań.

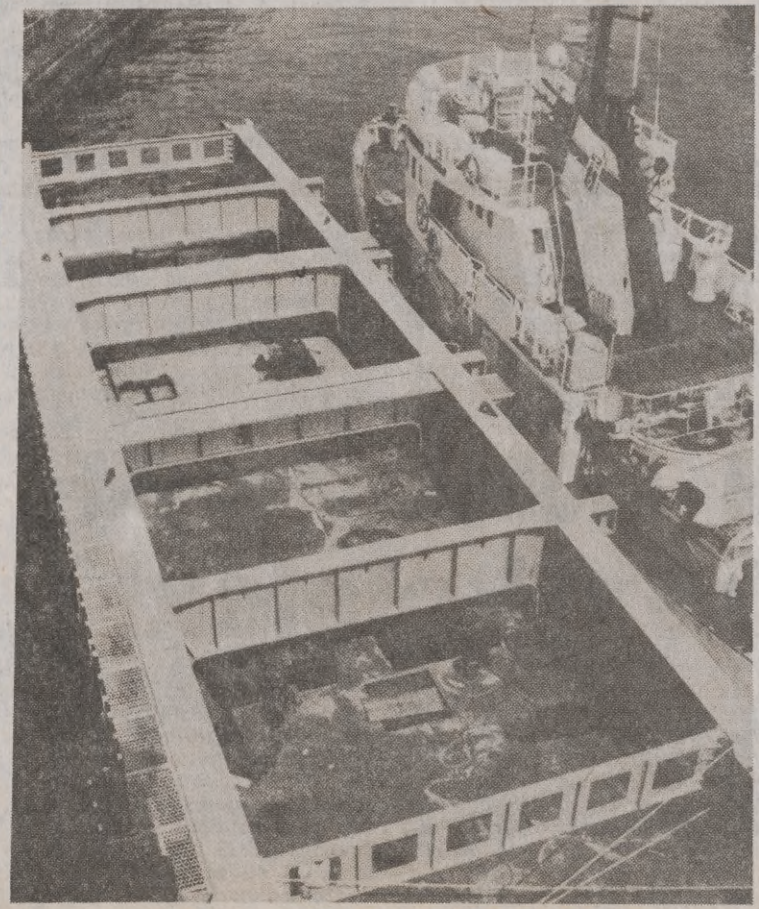
Jerzy Rudzik

Trudna operacja

W PPIUR „Barka” w Kołobrzegu trwa powalający remont podno-
śnika kutrowego. W miniony wtorek 30 lipca br. została przepro-
wadzona tam najważniejsza operacja. Przy pomocy pływającego
dźwigu Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Krab” zamontowano
nowy most podnośnika. Projekt podnośnika został opracowany przez
zespół pod kierunkiem mgr. inż. Tadeusza Kleszczewskiego z Bura-
Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie.

Wykonawcą mostu, który waży aż 65 ton, była Morska Stocznia
Remontowa w Świnoujściu. Po założeniu lin i innego oprzyrządowa-
nia podnośnik kutrowy będzie uruchomiony w połowie sierpnia
br. Tym samym zmodernizowany zostanie wreszcie kutry „Kol-8” i „Dar-
-313”, które awaria uwięziła na lądzie. (kar)

Fot. K. Ratajczyk



PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 21.10, 22.25

17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
19.00 Dla dzieci: „Zajęcza noca”
20.00 „Rozmowa na telefon” (I)
20.15 Letni przegląd komedii Teatru Telewizji — Aleksander Fredro: „Pierwsza lepsza — czyli nauka zbawienia”, reż. Andrzej Łapicki; obsada: A. Seniuk, Z. Kucówna, M. Walczewski, A. Łapicki, J. Pacuła, P. Machalica
21.00 Złoty '86
21.30 „Rozmowa na telefon” (II)
21.45 „Powstanie Warszawskie” — dok. film. TVP

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 22.35

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Główna pracuje od rana do wieczora”, reż. S. Szonk
18.15 „Wakacje...”
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00 „Piękni i wspaniali”
20.00 Zwiędzamy Polskę
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 „Siedlisko” — dok. film. TVP
21.15 „To tylko bluszczy” — śpiewa Małgorzata Zawadzka
21.45 „Czarna sakwa” — odc. V filmu przygodowego TVP z serii — „Czarne chmury”, reż. A. Konic — wznow.



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.05—4.00 Muzyka nocą 4.00—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 9.00—11.57 Lato z radiem 10.30 Powieść na lato — Gabriel G. Marquez — „Sto lat samotności” 11.59 Sygnał i hejnał 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Kapela „Gacoki” 12.45 Rolnicy kwadrans 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05—16.00 Mag. „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Taka jest Ała — aud. 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci 20.15 Koncert zyczeń 20.45 A. Malraux: „Nadzieja” 21.05 Kronika sportowa 21.15 Kroniki wędrownik F. Liszt 22.05 Zbliżenia 22.15 Mała polihimnia 23.10 Panorama świata 23.25—23.59 Dla tych, co nie lubią rocka

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00
Skrócony test stereo: 8.40, 10.00, 12.00, 14.00, 14.30, 16.00, 18.30, 19.30, 22.10

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Pamiętnik Powstania Warszawskiego” 9.20 Piosenki na lato 9.50 „Przeładanka” 10.00 Wakacje melomana 11.10 Muzyka non stop 12.00 Piosenki madrygalowe 12.25 Karibie, reggae, jazz 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Muzyczne konsekwencje 14.30 Folklor 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Muzyka młodych 16.00 Dzieła, style, epoki 17.05—18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Od ragtime'u do swinga 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Gwiazda tygodnia: D. Warwick 9.20 Mała muzyka 10.00 Akademicki kwadrans 10.15 Muzyczny interklub 11.00 Archiwum jazzowe 11.30 Wakacje z Białą Damą — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia 11.50 „Doktor Twardowski” 12.05 W tonacji Trójki 13.00, Nie od razu Kraków zbudowano” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.10 Spotkania z piosenką studentką — aud. 15.40 Sportowa Trójka 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Krzysztof” — odc. pow. 19.30 Trochę swinga 20.00 Katalog nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.15 Folk. — muzyka z przyszłości 23.00 Opera tygodnia: Carl M. von Weber — „Wolny strzelec”

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55

6.30 J. angielski 6.45 Piosenki znad Tamizy 7.20—8.30 Halo, wakacje! 8.30 Muzyczne hobby 9.00 Stuchamy piosenek H. Banaszak 9.10 „Dolina szczęścia” — rep. 10.00 „Złotych i złotych” — słuchow. 10.30 Z kolekcji „Polskich Nagrań” 11.00 Dom i świat — mag. 12.05 Wyzwania współczesności — aud. 12.20 Polskie zespoły instrum. 12.30 Matysiakowie 13.00 Wakacyjne spotkania 13.25 Perkusja w muzyce XX wieku 14.00—17.00 Popołudnie młodych 17.05 Kształty, linie, barwy — dźwięki — aud. 17.45 Poradnik językowy — aud. 18.25 Spotkanie z piosenką radziecką 18.50 Studio ekspertów 19.35 L. Moulin — „Życie codzienne zakonników w średniowieczu” 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe — aud. 20.15—21.35 Wieczór muzyki i myśli: Jak patrzmy na świat — aud.



Warto raz jeszcze usłyszeć dzisiaj wieczorem przed małym ekranem by przypomnieć sobie szczegóły mniej znanej sztuki Aleksandra Fredry — „Pierwsza lepsza — czyli nauka zbawienia” (pr. I, godz. 20.15). Po to choćby, by przywrócić się dokładniej znakomitej trupie aktorskiej. Jedną z ról w „Pierwszej lepszej...” zagrał jak i całość reżyserował obecny rektor stołecznej WSA — Andrzej Łapicki (na zdjęciu wraz z Małą Komorowską w „Zmierzchu długiego dnia” E. O'Neill'a).

Fot. Archiwum



Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.35 i 17.12 „Lato na gorąco” — aud. J. Blicharski 7.45 Nasz program tygodnia 13.05 w nowy tydzień z piosenką 17.05 Przegląd aktualności 17.20 Muzyczny sezon 18.27 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

Zasieki z drutu kolczastego pod prądem na granicy RPA

Londyn (PAP). Jak donoszą z Johannesburga, rasiistowskie władze Pretorii wydały polecenie zbudowania na granicy z Mozambikiem 25-kilometrowego pasa z drutu kolczastego, do którego będzie włączony prąd wysokiego napięcia. Ma to zapobiec rzekomej infiltracji partyzantów do walki z siłami bezpieczeństwa RPA. Wzdłuż zasieków mają być rozmieszczone tablice z ostrzeżeniem, że dotknięcie drutu grozi natychmiastową śmiercią.

Impas w OPEC trwa

Genewa (PAP). Obradująca w Genewie konferencja krajów-eksporterów ropy naftowej (OPEC) stanęła w obliczu fiaska. Cztery wielkie państwa — Złoty Perski, Arabia Saudyjska, Irak, Kuwejt oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, odrzuciły zaproponowane kwoty wydobycia dla poszczególnych krajów. Jak oświadczył algierski minister do spraw ropy Belkadem Nabi, obie frakcje wewnątrz kartelu (zwolenników i przeciwników redukcji wydobycia) są od siebie oddalone „jak niebo i ziemia”. Jak twierdzi źródła poinformowane, uczestnicy konferencji będą najprawdopodobniej musieli zadowolić się porozumieniem przewidującym „dobrowolną” redukcję wydobycia ropy o dwa mln baryłek dziennie. Obecnie OPEC wydobycia dziennie 20 mln baryłek.

Jeszcze o katastrofie „Challenger”

Ujawniono kolejne zaniedbania

Waszyngton (PAP). Podczas śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy promu kosmicznego „Challenger” ujawniono kolejne zaniedbania firmy, która wyprodukowała rakietę nośną wahadłowca. Jak poinformowała komisja śledcza Izba Obrachunkowa Kongresu USA, przeprowadzono jedynie cztery z siedmiu obowiązujących kontroli pierścieni uszczelniających w tych rakietach. Przypomnijmy: że — jak ustalono — eksplozja, w wyniku której 28 stycznia straciła życie

Czterometrowy rekin u wybrzeży Grecji

Ateny (PAP). Grecki rybak złowił w sobotę, 2 sierpnia, u brzegów Zatoki Koryńskiej (8 km na zachód od Aten), rekina mierzącego 4,20 m długości i ważącego 600—700 kg. Jest to już drugi rekin, schwytany w tym rejonie w ciągu niespełna miesiąca. Poprzedniego złowił, także w Zatoce Koryńskiej, inny rybak. Jego zdobycz mierzyła trzy i pół metra i ważyła 450 kg. Rekin, które zwykle pływają w ślad za statkami, co roku latem pojawiają się u wybrzeży Grecji.

Nowy plan destabilizacji Etiopii

Nowy Jork (PAP). Jak pisze wychodzące w USA czasopismo „Africa Report” amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza opracowała nowy plan destabilizacji demokratycznej Etiopii. Z doniesienia pisma wynika, że w zasadzie problem eskalacji nie wypowiedzianej wojny przeciwko suwerennemu państwu afrykańskiemu został już rozwiązany i zatwierdzony. Obecnie chodzi tylko o to, by wybrać kontrowersyjne ugrupowanie, które mogłoby się stać skuteczną bronią w rękach specjalnych służb USA.

Intryga jest wprowadzana w życie. W połowie czerwca br. w Waszyngtonie przebywali przedstawiciele separatystycznych band próbujących pokrzyżować proces rewolucyjnych przeobrażeń w Etiopii, wraz z przywódcami nikaraguańskich „contras” i afgańskich dżumachów wzięli oni udział w przygotowanym tam pod egidą reakcyjnej organizacji „Rada Bezpieczeństwa USA” spotkaniu z ministrem obrony USA, Casparem Weinbergerem, a także czołowymi

przedstawicielami Kongresu. Spotkanie to zostało wykorzystane przez przedstawicieli CIA po to, aby z przywódcami rozbijających ugrupowań omówić plan dalszych „wspólnych działań”.

Opracowane w Waszyngtonie plany destabilizacji Etiopii otwierają tylko nowy rozdział w wywrotowej działalności, którą Stany Zjednoczone od dawna prowadzą przeciwko temu państwu. Według danych „Africa Report” od 1981 roku rząd USA każdego roku

kanalami CIA dostarcza 500 tys. dolarów tzw. Etiopskiemu Sojuszo- wi Ludowo-Demokratycznemu, marionetkowemu ugrupowaniu dążącemu do ustanowienia w kraju reżimu proamerykańskiego i stworzenia tam baz wojskowych USA. Środki te wykorzystuje się na zakup i nielegalny przewóz do Etiopii literatury wywrotowej i innych materiałów propagandowych, na zbieranie informacji szpiegowskich o tym kraju. W ten sposób — pisze „Africa Report” — CIA miało nadzieję zmontować szeroką opozycję polityczną wobec rządu Mengistu Haile Mariama, co mogłoby doprowadzić do wojskowego przewrotu. Ponieważ plan ten zakończył się niepowodzeniem, obecnie Waszyngton postanowił posłużyć się zbrojnymi najemnikami.

Cholera w Hongkongu

Hongkong (PAP). Po stwierdzeniu trzech nowych przypadków cholery i jednego przypadku podejrzenia o tę chorobę, władze ochrony zdrowia w Hongkongu ogłosiły miasto strefą zagrożoną przez tę chorobę. Ostatnio Hongkong był ogłoszony terytorium zagrożonym cholerą w 1979 r. W roku bieżącym odnotowano już siedem przypadków tej choroby, jednak bez wypadków śmierci.



Nowy Jork (PAP). Społeczeństwo miasta Denver w stanie Kolorado (USA) zgłosiło serdeczne przyjęcie prezydentowi Nikaragui Danielowi Orteg, który jako gość honorowy uczestniczył w odbywającym się tutaj zjeździe Narodowego Stowarzyszenia Adwokatów. W obecności Daniela Ortegi odczytano uchwałę tej wpływowej organizacji apelującą do prezydenta Reagana o zaprzestanie agresji przeciw Nikaragui i realizację postanowienia Międzynarodowego Trybunału w Hadze potępiającego interwencję USA.

Na zdjęciu: prezydent D. Ortega przemawia na wiecu w Denver oskarżając USA o pomoc finansową dla nikaraguańskich kontrrewolucjonistów.

CAF-UPI

Lato po japońsku

Tokio (PAP). Korespondent PAP, Andrzej Zieliński pisze: W całej Japonii oficjalnie ogłoszono zakończenie pory deszczowej. Trwała ona w tym roku o kilka dni dłużej niż zwykle, ale wreszcie deszcz skończył się. W Kraju Kwitnącej Wiśni zapanowała słoneczna, upalna pogoda. Lato w Japonii, to temperatura przekraczająca 35 st. C w dzień i nie spadająca poniżej 25 st. w nocy. Wilgotność powietrza jest przy tym bardzo duża, klimatyzatory w mieszkaniach, biurach, domach towarowych, w metrze, w samochodach pracują na pełnych obrotach, bez sztucznego chłodzenia powietrza w pomieszczeniach trudno byłoby żyć i pracować. Wielu Japończyków wyjechało

już na letni urlop lub planuje wyjazd w najbliższym czasie. W tym roku letnie wakacje statystycznego robotnika przemysłowego w Japonii będą dłuższe niż zwykle — potrwają 7,6 dnia w porównaniu z 7,1 dnia w ubiegłym roku. Niektóre firmy wysłały swych pracowników na urlop nawet na całe osiem dni... Dłuższych wakacji większość pracowników po prostu nie chce, pozostałe kilka lub kilkanaście dni urlopu woli wykorzystać „na raty”. Z danych Ministerstwa Pracy wynika zresztą, że 40 proc. zatrudnionych wykorzystuje tylko część płatnego urlopu. Skracając wypoczynek, bo bez pracy czują się źle, mają poczucie winy wobec kolegów, nie wiedząc, co zrobić z wolnym czasem.



DWANAŚCIE PRAC HERKULESA

— Wolałam nie ryzykować — wyjaśniła. — Kiedy chodzi o pieniądze, mężczyźni są tacy nieobliczalni. Jacob uparłby się, żeby zawiadomić policję. Nie mogłam do tego dopuścić. Mój biedny Nanki Poo, mogło mu się przydarzyć wszystko co najgorsze! Później, naturalnie, powiedziałam o tym mężowi, ponieważ musiałam wyjaśnić, dlaczego przekroczyłam stan konta.

— Właśnie, ano właśnie — mruknął Poirot.

— I niech mi pan wierzy, że nigdy dotąd nie widziałam go tak rozniewanego. Mężczyźni — oświadczyła pani Samuelson, poprawiając gustowną bransoletę z brylantami i obracając pierścionki na palcach — myślą tylko i wyłącznie o pieniądzech.

V

Herkules Poirot wysiadł z windy i wszedł do biura Sir Josepha Hoggina. Okazał swoją wizytówkę i dowiedział się, że Sir Joseph jest właśnie zajęty, lecz wkrótce go przyjmie. Wreszcie z gabinetu Sir Josepha wypłynęła wyniosła blon-

dynka z rękami pełnymi dokumentów, która w przełocie posłała osobliwemu człowiekowi lekceważące spojrzenie.

Sir Joseph siedział przy olbrzymim mahoniowym biurku. Na podbrodniku miał ślady szminki.

— No co tam, panie Poirot? Niech pan siada. Ma pan dla mnie jakieś wiadomości?

— Cała sprawa jest ujmująca prosta — stwierdził detektyw. — W każdym wypadku pieniądze przekazywano na adres jednego z tych prywatnych hotelików czy pensjonatów, gdzie nie ma portierów i gdzie stale się kręca goście, wśród których zdecydowanie przeważają emerytowani wojskowi. Nie protestuję, jak wejść do środka, wziąć list z tablicy i albo zabrać go ze sobą, albo wyjąć pieniądze, a w ich miejsce podłożyć czyste kartki. Tak czy owak, tutaj trop się urywa.

— Chce pan powiedzieć, że nie wie pan, czyja to sprawa?

— Mam pewne koncepcje. Sprawdzenie ich zajmie mi kilka dni.

Sir Joseph spojrział na niego z zaciekawieniem.

— Dobra robota. No, to jak będzie pan miał dla mnie coś konkretnego...

— Zgłoszę się do pana do domu.

— Jeżeli dotrże pan do sedna tej historii, to będzie to kawał solidnej roboty.

— Porażka nie wchodzi w rachubę — oświadczył detektyw. — Herkules Poirot nigdy nie przegrywa.

Sir Joseph spojrzął na małego człowieka z rozbawieniem.

— Nie brak panu pewności siebie, co?

— Mam po temu wszelkie powody.

— Ba! — Sir Joseph rozparł się na krześle. — Jak mówi przyszłość: krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje.

VI

Herkules Poirot, siedząc przed grzejnikiem elektrycznym (z którego uporządkowanej, geometrycznej formy czerpał

poczucie błogiego zadowolenia) wydawał polecenia swojemu służącemu i totumfackiemu.

— Zrozumiałeś, Georges?

— Tak, proszę pana.

Najprawdopodobniej jest to mieszkanie albo niewielki domek. Z całą pewnością na ściśle ograniczonym terenie. Na południe od parku, na wschód od kościoła Kensington, na zachód od Knightsbridge Barraks i na północ od Fulham Road.

— Rozumiem doskonale.

— To ciekawy przypadek — mruknął Poirot. — Mamy tu dowody wybitnego talentu organizatorskiego. Dochodzi do tego, naturalnie, zadziwiająca niewydolność gwiazdy programu... samego lwa z Nemei, jeśli wolno mi go tak nazwać. Tak, to interesująca sprawa. Mógłbym wprawdzie pałać większą sympatią do mojego klienta... tak się jednak nie szczęśliwie składa, że nieodparcie przypominam mi on pewnego fabrykanta mydła z Liège, który otrul żonę, żeby poślubić swoją sekretarkę... blondynkę, nawiasem mówiąc. Jego przypadek był jednym z moich pierwszych sukcesów.

Georges potrząsnął głową.

— Te blondynki, proszę pana, one sprowadzają niemało kłopotów — obwieścił grobowym głosem.

VII

Trzy dni później nieoceniony Georges oświadczył:

— A oto ten adres, proszę pana.

Herkules Poirot wziął od niego kartkę.

— Znakiem, mój drogi. A dzień tygodnia?

— Czwartek, proszę pana.

— Czwartek. Tak się szczęśliwie składa, że dziś akurat mamy czwartek. A więc nie należy zwlekać.

Dwadzieścia minut później Herkules Poirot wchodził po schodach ponurego bloku mieszkalnego, ukrytego na bocz-

nej uliczce, odchodzącej od nieco bardziej reprezentacyjnej arterii. Mieszkanie numer dziesięć w Rosholm Mansions znajdowało się na trzecim i ostatnim piętrze. Windy nie było. Poirot mierzliwie wspiął się po wąskich, spiralnych schodach.

Kiedy zatrzymał się na ostatnim podestu, aby nieco odświeżyć, ciszę przerwał nowy dźwięk, dolatujący zza drzwi mieszkania numer dziesięć — przenikliwe szczerkanie psa.

Herkules Poirot pokiwał głową z uśmiechem i nacisnął dzwonek.

Szczerkanie spotęgowało się, rozległy się czyjeś kroki, otworzyły drzwi...

Panna Amy Carnaby cofnęła się, a jej dłoń spoczęła na wydatnym biuście.

— Pozwoli pani, że wejdę? — zapytał Herkules Poirot i wszedł, nie czekając na odpowiedź.

Po prawej stronie zobaczył otwarte drzwi do pokoju. Skierował się tam, mając za sobą pannę Carnaby, poruszającą się niczym lunatyk.

Był to mały, zagracony pokój. W gąszczu mebli można było dostrzec niemłodą kobietę, leżącą na sofie przysuniętej do palnika gazowego. Kiedy Poirot stanął w drzwiach, z sofy zeskokczył pekińczyk i podbiegł do detektywa, obszczekując go podejrzliwie.

— Oho! Nasz gwiazdor! — rzekł Poirot. — Witam, mój mały przyjacielu.

Pochylił się, wyciągając rękę. Pies obwąchał ją, inteligentnym wzrokiem przyglądając się twarzy człowieka.

— A więc pan wie? — wyszeptala słabym głosem panna Carnaby.

Herkules Poirot pokiwał głową.

— Tak, wiem. — Spojrzał na leżącą na sofie kobietę. — Przypuszczam, że to pani siostra?

— Tak — potwierdziła panna Carnaby machinalnie. — Emily, to... pan Poirot.

(c.d.n.)

GŁOSPOMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—14 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisy nie zamówionych redakcją nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

D-12

SPÓŁDZIELNIA PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO „BALTYSK” w Kołobrzegu, ul. Pawła Findera 17/18

ZATRUDNI NATYCHMIAST PRACOWNIKÓW:

- ABSOLWENTA AKADEMII ROLNICZEJ w Szczecinie Wydział Rybactwa i Technologii Żywności lub ABSOLWENTA innej podobnej uczelni
- 2 ABSOLWENTÓW - TECHNIKUM SPOŻYWCZEGO lub CHEMICZNEGO
- 3 KUCHARZY na kutyry rybactwa

Informujemy, że dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w Domu Rybaka.

- pokoje dwu- i trzyosobowe w warunkach komfortowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia telefonicznie Kołobrzeg, tel. 252-45, wewn. 33 lub osobiście w Kadrach Spółdzielni.

K-3129-0

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Koszalinie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

KIEROWNIKA BUDOWY MELIORACYJNEJ
z wykształceniem melioracyjnym

Osobie zamiejscowej zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterze prywatnej z częściową odpłatnością lub bezpłatnie. Po dwóch latach zapewniamy mieszkanie zakładowe.

SPECJALISTĘ DO DZIAŁU EKSPLOATACJI
z wykształceniem melioracyjnym lub budowlanym

SPECJALISTĘ DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA
z wykształceniem średnim

OPERATORÓW I POMOCNIKÓW OPERATORÓW (wynagradzanych w systemie akordowym) na koparki, spycharki, ciągniki gąsienicowe, koparko-spycharki w następujących oddziałach:

- Koszalin, ul. Bieruta 71A
- Kołobrzeg, ul. Mazowiecka 5
- Sławno, ul. Świerczewskiego 60
- Słupsk, ul. Poznańska 81
- Szczecinek, ul. Koszalińska 85

Pracownicy zatrudnieni w terenie otrzymują dodatkowo świadczenia pieniężne z tytułu rozłąki oraz wszystkie świadczenia przysługujące z Karty Budowlanych.

Informacji udzielają Oddziały oraz Dział Służb Pracowniczych w Koszalinie, tel. 279-41 wewn. 252 lub 253, ul. Bieruta 71A.

K-3086-0

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODBUDOWA” W CZŁUCHOWIE, UL. A. MICKIEWICZA 3, TEL. 747, 748

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
— wywrotka star W 28, nr rejestracyjny SLL 098B, nr podwozia 51872, nr silnika 66958, cena wywoławcza 340.000 zł
— przyczepa samochodowa dwukółowa D-17-1
— wyciąg budowlany WBT 3-600, nr 5460.
Przetarg odbędzie się 15 VIII 1986 r., w budynku Budowlanej Spółdzielni Pracy „Odbudowa”, w Człuchowie przy ul. A. Mickiewicza 3, o godz. 11.
Pojazdy oraz sprzęt można oglądać od 11 VIII 1986 r. w Bazie przy ul. Mickiewicza 3.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Spółdzielni przy ul. A. Mickiewicza 3.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3234

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 27 lipca 1986 roku, zmarł

WACŁAW DEMIAŃSKI

były wieloletni, zasłużony pracownik
Kombinatu PGR Wrzesowo, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i innymi odznaczeniami.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA,
ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
I ZAŁOGA KOMBINATU PGR WRZESOWO

K-3242

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł
po długiej chorobie
w wieku 63 lat

ROMAN SIEMIOŃCZYK

były wieloletni pracownik Wydziału Finansowego
Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

K-3244

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODBUDOWA” w Człuchowie, ul. Mickiewicza 3, tel. 747, 748

ZATRUDNI:

- 2 KIEROWNIKÓW BUDOWY
- 5 MURARZY
- ELEKTRYKA z uprawnieniami
- UCZNIÓW z możliwością przyuczenia do zawodu
- MURARZA
- DEKARZA
- MALARZA
- ŚLUSARZA I STOLARZA

Spółdzielnia na ww. stanowiska zatrudni również stażystów, rencistów i emerytów w niepełnym wymiarze czasu pracy, tj. 1/4, 1/2 i 1 etat w Człuchowie i w Słupsku. Dla kierowników zamiejscowych istnieje możliwość dopłat do zakwaterowania.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni.

K-3235-0

PKP ODDZIAŁ DROGOWY SŁUPSK

INFORMUJE,

że w dniach od 4 do 20 VIII 1986 r.
w godz. 8-20

na odcinkach linii kolejowych:

KOSZALIN - ŚWIDWIN, ŚWIDWIN - POŁCZYŃ ZDRÓJ,
TYCHOWO - BIAŁOGARD - KOŁOBRZEG,
KOSZALIN - KOŁOBRZEG - TRZEBIATÓW,
MŚCICE - MIELNO

będą prowadzone

PRACE ZWIĄZANE Z ODCHWASZCZANIEM
TORÓW ŚRODKAMI CHWASTOBÓJCZYMI
(reglone cherbatoksol)

K-3233

Sprzedaż

CEBULE hiacyntów, krokusów, tulipanów sprzedam. Koszalin, Szymborskiego 45, G-8289
MIKROKOMPUTER commodore 16 kompletny sprzedam. Słupsk, tel. 292-08, G-8270
NOWY akordeon sprzedam. Kalisz Pomorski, tel. 424, G-211/B
MIKROKOMPUTER commodore VC-20 z programami sprzedam. Słupsk, tel. 6/21, G-8271
ZAMRAZARKĘ, jarzyniarkę sprzedam. Koszalin, tel. 330-33, G-8272
KIOSK - kwiaciarnia w Słupsku sprzedam. Tel. 249-63, G-8273
SEGMENT rotterdam, kamera filmowa 16 mm sprzedam. Ustka, ul. Słupska 15/48, tel. 145-120, po osiemnastu, G-8274
DACHOWCZARKĘ tanio sprzedam. Koszalin, tel. 349-01, G-8275
KOZUCH damski szczerpy sprzedam. Koszalin, ul. Chopina 12/7, po sześć, G-8276
FERME drobiu sprzedam lub przyjmę współnika. Szczecinek 41, tel. 91, G-8277
OWCZARKI niemieckie szczeniaki oraz syrenę 104 sprzedam. Wiadomości: Słupsk, ul. Jedności Narodowej 2A/1, tel. 333-76, G-8278
OWCZARKI czarne szczeniaki sprzedam. Słupsk, Długa 44/3, tel. 259-82, G-8279
DOBERMAN 8-miesięczny z rodoświadczoną sprzedam. Słupsk, Nowotki 9/12, G-8280
MIESZKANIE stare budowlanictwo, 84 m kw., (1 piętro, piwnica, ogródek) w centrum Sławna sprzedam. Tel. 34-93 lub Koszalin, tel. 263-22, G-8281
7 ha ziemi pod Koszalinem sprzedam. Dojazd autobusem miejskim. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-8282-0
DZIAŁKĘ budowlaną 480 m kw. sprzedam. Lębork, ul. Skaryńskiego 2A/3, tel. 210-03, G-8283
DZIAŁKĘ 0,24 ha z rozpoczętą budową, w Kretowie pilnie sprzedam. Koszalin, tel. 273-55, po dwudziestu, G-8284
ROZPOCZĘTĄ budowę domu sprzedam. Słupsk, tel. 303-66, po osiemnastu, G-8286
DOM około 200 m kw. sprzedam. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza” nr 8285, G-8285-0
DOM, działkę budowlaną 700 m kw. sprzedam. Czersk, Tucholska 22, G-205/B
DOM 110 m kw., stan surowy sprzedam. Koszalin, tel. 317-82, po godz. 15.30, G-8286
FIAT 126p, w dobrym stanie sprzedam. Koszalin, ul. Zgoda 3/3, G-8286
POLONEZA 1500 sprzedam. Koszalin, tel. 312-55, G-8287
SYRENE 104, na cześć tanio sprzedam. Sławno, ul. Słowackiego 8C/15 po piętnastu, G-8288
OPLA kadetta, rok 1978, stan idealny sprzedam lub zamienię na nowego fiata 126p. Chojnice, tel. 39-10 lub tel. 41-70, Gp-8289
SAMOCHOÓD volkswagen scirocco i fiat 126p, rok 1982 sprzedam. Ustka, tel. 144-831, G-8290
ZUKA blaszaka, stan dobry sprzedam. Koszalin, ul. Lelewela 15C/9, G-8291
CIĄGNIK 28, w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nowacki, Stare Bielice nr 28, G-8292
KAROSERIE poloneza i fiata 125p do remontu sprzedam. Koszalin, tel. 521-14, G-8293
MOTOROWER romet sprzedam. Koszalin, tel. 306-86, G-8294
MOTOROWER simson sprzedam. Koszalin, ul. Dzieci Wrzesińskich 27/3, G-8295
SILNIK mercedesa 230 benzynowy sprzedam. Słupsk, tel. 303-66, po osiemnastu, G-8297
GARAŻ, przy ul. Poniatowskiego sprzedam. Wiadomości: Zakład Wulkanizacyjny, Słupsk, ul. Tuwima 18, w godz. 8-16, G-8298

Kupno

DOMEK ukończony, w Słupsku, około 150 m kw. w Uście kupię. W rozliczeniu możliwe komfortowe mieszkanie. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza” nr 8287, G-8287
VOLKSWAGEN golf lub inny z silnikiem Diesla kupię. Koszalin, tel. 305-97, G-8289-0

KUPIĘ niewielkie gospodarstwo rolne. Warunki: położone na uboczu z bezpośrednim dostępem do wody i lasu, budynek mieszkalny w dobrym stanie. Oferty z szczegółowym opisem i ceną kierować: Zygmunt Łata 65-958 Zielona Góra 8, skrytka pocztowa 128, K-206/B
Piłkę ramową do cięcia metalu kupię. Szczecinek, tel. 427-32, G-8290

Zamiany

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Kołobrzegu zamienię na Trójmiasto, Warszawę, Kołobrzeg, ul. Boh. Stalina, 40A/12, Grabowski, G-7799-0
GORZÓW WLKP. - mieszkanie spółdzielcze 40 m kw. zamienię na Słupsk lub Ustkę, Ustka, tel. 144-989, G-8291
M-5 komfortowe, 75 m kw. w Zielonej Górze zamienię na podobne w Koszalinie, Zielona Góra, tel. 25-03, K-207/B
MIESZKANIE M-3 kwaterekowe o pow. 38 m kw., w nowym budownictwie, w centrum Głogowa zamienię na podobne w Uście, Darłowie lub Koszalinie. Wiadomości: Głogów, ul. Budowlanych 20C/8, tel. 33-81-05, G-8292
M-2 spółdzielcze 32 m kw., (Przełazie zamienię na podobne w innej dzielnicy. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-8293
MIESZKANIE kwaterekowe dwupokojowe zamienię na większe lub mały domek, budownictwo obojętne, Koszalin, Baltycka 18/8, tel. 305-97, G-8288-0
SŁUPSK - M-4 dwupokojowe zamienię na większe, Słupsk, Sobieskiego 7/4, G-8294
MIESZKANIE M-4 nowe budownictwo, loggia, 90 m kw. zamienię na podobne w Szczecinie, Złotów, Zdobychów Wale Pomorskiego 1/66, Gp-3618

Lokale

MIESZKANIA samodzielnego w Koszalinie poszukuję. Tel. 269-40, G-8295

Różne

POLSKI Związek Motorowy w Słupsku przyjmuje zapisy na kursy kierowców kat. B, AB i kat. C prawa jazdy. Informacje udzielamy codziennie w godz. 9-16, ul. Poznańska 94, tel. 252-33, K-3203-0
OSRODEK Kształcenia Zawodowego ZDZ w Słupsku przyjmuje zapisy na kursy: radiowo-telewizyjny oraz telewizyjny kolorowy. Zapisy: Słupsk, ul. Grodzka 8, tel. 220-04, w godz. 8-16, K-3204-0

SKLEP „Antyk” kupi stare meble, obrazy, naczynia, zegary. Koszalin, ul. Drzymały, tel. 228-08, G-7831-0

ZATRUDNIĘ pracownika z praktyką do produkcji siatek ogrodzeniowych na brygadzie. Możliwość zakwaterowania w samodzielnym mieszkaniu. Koszalin, tel. 505-36, Moskwa, G-8297-0

PANOWIE! Kilkaś interesujących ofert matrymonialnych poleca „Lido” Gdynia 10, skrytka 37, K-214/B-0

KOBIETA samotna zapiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie Słupsk, tel. 272-51, G-8299

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników murarzy. Słupsk, tel. 310-51, Elżbieta Szyłarska, G-8300

Zguby

JAROSZEK Albin zgubił prawo jazdy kat. ABCE nr 6638/78 wydane przez UMIG w Świdwinie. Gp-7856

JUNKOWSKI Feliks zam. Porost zgubił legitymację kombatancką nr 0541304 wydaną przez ZW ZBOWID Koszalin, G-8252

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-Zagraniczne „Gerpel” w Koszalinie zgłasza zgubienie pieczątki następującej treści: „Gerpel” Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne z Polisce Filia w Koszalinie, ul. Boh. Warszawy 10 Dyrektor Tadeusz Kołtan, G-8301
ZGUBIONO pieczątkę o treści: Usługi Transportowe Jan Makaraj ul. Związku Walki Młodych 7A/21 75-062 Koszalin, G-8302

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Słupsku, ul. Piotra Skargi 8, tel. 312-91 do 312-98

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA FABRYKI DOMÓW,
MAJSTRÓW BUDÓW, SPECJALISTÓW I INSPEKTORÓW

w służbach ekonomiczno-administracyjnych,

KIEROWNIKA MAGAZYNU PRODUKCJI POMOCNICZEJ,
ZBROJARZY, BETONIARZY, ŚLUSARZY-SPAWACZY,
DOZORCÓW, ŁADOWACZY.

Zainteresowanych prosimy do Działu Zatrudnienia i Adaptacji Zawodowej, pokoje: 49 i 51 - II piętro
K-3240-0

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych środków transportowych:

- I W ODDZIALE KOSZALIN, UL. BIERUTA 71A**
— samochód ciężarowy star A-29 z silnikiem S-47, nr rejestracyjny KOA 023K, cena wywoławcza 170.000 zł
— samochód ciężarowy star A-28 z silnikiem S-530, nr rejestracyjny KOA 542U, cena wywoławcza 300.000 zł
— koparko-spycharka KSH-45A, cena wywoławcza 220.000 zł
— żuraw ZS-4 z silnikiem S-530, cena wywoławcza 750.000 zł
II W ODDZIALE KOŁOBRZEG, UL. MAZOWIECKA 5
— żuraw ZS-4 z silnikiem S-530, cena wywoławcza 750.000 zł
III W ODDZIALE SŁAWNO, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 60
— samochód ciężarowy gaz 53A, nr rejestracyjny SLW 038B, cena wywoławcza 150.000 zł.

oraz

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

- I W ODDZIALE SŁAWNO, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 60**
— żuraw samochodowy praga typ V35, cena wywoławcza 550.000 zł
II W ODDZIALE KOSZALIN, UL. BIERUTA 71A
— samochód żuk A-11, nr rejestracyjny KOA 036K, cena wywoławcza 120.000 zł.

Przetarg odbędzie się 18 VIII 1986 r., o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa w Koszalinie, ul. Bieruta 71A.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 833028-1674 w BGZ Koszalin lub do kasy przedsiębiorstwa.

Szczegółowych informacji na temat zgłoszonych pojazdów udziela Dział Głównego Mechanika tel. 279-41, wewn. 255.

K-3236

Wyrazy serdecznego współczucia

Koledze

mgr.

Włodzimierzowi
Kaczalskiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
W SŁUPSKU

K-3246

II K.610/85

Wyrok

ŚLAWOMIR WARDE, ur. 12 XII 1950 r. w Dzierżonowie, s. Kazimierz i Urszuli, zam. we Wrocławiu ul. Nowoczerwnej 97 m 6 został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 27 XII 1985 r. w sprawie II K.610/85 na podstawie art. 241 § 1 Kk. i 36 § 3 Kk. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1.000.000 zł grzywny za to, że w dniu 15 X 1985 r. w Kołobrzegu obciążł funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej udzielenie korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 80.000 zł i prezentu w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. Nadsąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt oskarżonego oraz obciążył go kosztami postępowania w kwocie 206.000 zł.

K-3020

Sygn. akt. II K.36/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Słupsku z dnia 30 XII 1985 r. sygn. akt II K.36/85 JOZEFA CZERWIŃSKA, ur. 13 II 1949 r., w Lęborku c. Karola, zam. Lębork, ul. Malczewskiego 33/2 i ROMAN KUDZBA, ur. 8 IX 1954 r. w Lęborku, s. Kazimierza, zam. Lębork, Włda Stwosza 4/1, uznani zostali winnymi tego, że w okresie od 28 III do 25 IX 1985 r., w Lęborku, działając wspólnie i w porozumieniu przy czym Józefa Czerwińska jako agentka sklepu warzywno-owocowego nr 3 należącego do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Oddział w Lęborku, poprzez systematyczne przywłaszczanie gotówki pochodzącej z utargów oraz warzyw i owoców zagarnęli na szkodę także Spółdzielni mienie o łącznej wartości 773.212 zł i za to zostali skazani na kary po 6 lat pozbawienia wolności, po 800 tysięcy zł grzywny, po 4 lata pozbawienia praw publicznych, orzeczono konfiskatę całości mienia oskarżonych, zasądzono solidarnie odszkodowanie na rzecz poszkodowanej Spółdzielni od oskarżonych w kwocie 773.212 zł. Józefa Czerwińska została uznana winną również tego, że 25 września 1985 r. w Lęborku zawiadomiła miejscowy Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych o dokonaniu włamania do sklepu warzywno-owocowego nr 3 należącego do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Oddział w Lęborku i kradzieży artykułów o łącznej wartości około 120.000 zł, wiedząc o tym, że przepięta nie popełniono i za to na mocy art. 251 Kk została skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 66 Kk wymierzono Józefie Czerwińskiej karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Zasądzono od oskarżonych na rzecz skarbu państwa koszty postępowania i solidarnie 50.225 zł wpisu od roszczenia cywilnego.

K-1978

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Teresie Budzińskiej

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA ZAKŁADU
MECHANIZACJI I CHEMIZACJI
W REDLE, ZWIĄZEK
ZAWODOWY, RADA
PRACOWNICZA
I WSPÓŁPRACOWNICY

K-3245

Wyrazy głębokiego współczucia

Annie i Ludomirowi
Gawrońskim

z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIOWEJ

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY
WYDZIAŁU BUDZETOWO-
GOSPODARCZEGO
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
W KOSZALINIE

K-3238

Wyrazy serdecznego współczucia

Koledze

Ryszardowi Giwojnowi

z powodu zgonu BRATA

składają

ZARZĄD, ZWIĄZEK
ZAWODOWY I PRACOWNICY
KSM „NA SKARPIE”
W KOSZALINIE

K-3237

Nr rej. 1155/86

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium
ds. Wyroczni

Prezydent Miasta
Koszalin

z dnia 9 V 1986 r.

został ukarany
ob. Adam Byrda, syn Aleksandra,
ur. 25 VI 1954 r., zam. Kawno
5, gm. Malechowo grzywną w wy-
sokości 22.000 zł z zamianą na 44
dni aresztu zastępczego oraz zaka-
zem prowadzenia pojazdów mecha-
nicznych na 24 miesiące za to, że
w dniu 1 IV 1986 r., o godz. 7 w
Koszalinie na al. Zawadzkiego kie-
rował ciężarówką marki ursus be-
dąc w stanie po użyciu alkoholu.

K-3158

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELLE • CIEKAWOSTKI • SPORT

Sezon rozpoczęty



Po raz 53. rozpoczął się ligowy sezon piłkarski w naszym kraju. Inauguracja nie wypadła okazale, bowiem w 7 rozegranych spotkaniach padło zaledwie 10 bramek. Najwięcej uzyskano w pojedynku mistrza Polski, Górnika Zabrze z Ruchem Chorzów. Zabrze, jako pierwszy zespół w tym sezonie, mieli szansę zdobycia trzech punktów, lecz na niespełna minutę przed końcem chorzowianie zdolali zniwelować różnicę trzech bramek. Tym niemniej po pierwszej serii spotkań w tabeli ekstraklasy przewodzi zabrzański Górnik. Dobrze spisali się zespoły beniaminków rozgrywek: Olimpii Poznań i Polonii Bytom.

Oto komplet wyników:
Górnik Z. — Ruch 3:1 (1:0)
Olimpia — Motor 1:0 (1:0)
Polonia — GKS Katowice 0:0
Widzew — Stal 1:1 (0:0)
Zagłębie — Lechia 1:0 (0:0)
Górnik Wb. — Lech 0:0
Pogoń — Śląsk 1:1 (0:0)
Legia — ŁKS (przełożony na 27 bm.)

Legia w finale

Wysokim zwycięstwem zespołu warszawskiej Legii w meczu z japońską drużyną Mitsubishi 4:1 (0:0) zakończyło się półfinałowe spotkanie piłkarskiego turnieju o Puchar Wielkiego Muru w Pekinie. Bramki dla wicemistrzów Polski zdobyli: J. Araszkiewicz (47 min.), T. Arcusz (67 i 78 min.) oraz W. Sikorski (81 min.).

W drugim spotkaniu półfinałowym reprezentacja ChRL dopiero rzutami karnymi zwyciężyła drużynę Tianjinu (z którą Legia uprzednio wygrała 3:0) 6:5. W normalnym czasie i po dogrywce wynik brzmiał 1:1.

Mecz finałowy turnieju w Pekinie odbędzie się dziś — 4 bm.

Mecze w Koszalinie i Słupsku

Siatkarki Kuby na Pomorzu

Trener Jan Ryś tworzy nową reprezentację polskich siatkarek. Grupa kilkunastu zawodniczek, w tym reprezentantki Czarnych Słupsk, nie ma ani chwili wytchnienia. Począwszy od zakończenia sezonu ligowego zawodniczki przebywają na zgrupowaniach, biorą udział w turniejach, rozgrywają też pojedyncze mecze. Co ciekawe, chociaż nasze siatkarki nie zakwalifikowały się do wrześniowych finałów mistrzostw świata w CSRS to na brak renomowanych sparring-partnerów narzekać nie mogą.

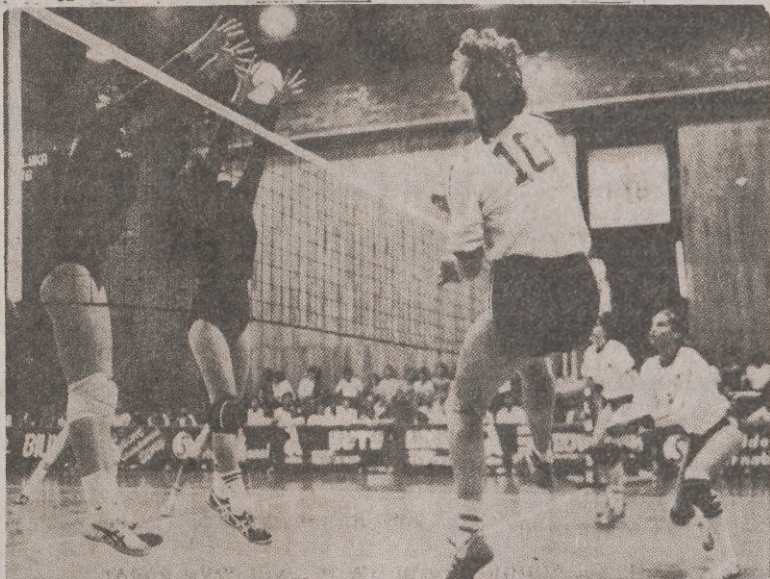
W najbliższych dniach formę naszych reprezentantek, po Peruwiankach i Brazylijkach, sprawdzi zawodniczki Kuby. Drużyna ta przebywać będzie w Polsce w dniach 5-9 bm.

Kubanki zaliczają się do czołowych siatkarek świata. Przypomnijmy, że sześć lat temu podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie wywalczyły srebrne medale. W 1982 roku w mistrzostwach świata w Peru były piąte. Rok temu Kuba wywalczyła w Japonii drugie miejsce w Pucharze Świata, ustępując tylko reprezentacji

ChRL, a wyprzedzając ZSRR, Japonię, Peru i Brazylię!

6 bm. Polki zmierzą się z Kubankami w hali KS Gwardia w Koszalinie (początek o godz. 17), a następnego dnia w hali „Gryfia”

Fot. Zbigniew Bielecki



Julian Lis w ekipie na mistrzostwa świata

W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody w strzelectwie sportowym, kwalifikujące do udziału w mistrzostwach świata, które we wrześniu rozegrane będą w NRD.

Bardzo dobrze spisał się tu mistrz Polski, Julian Lis z Gryfa Słupsk, który w kategorii pistoletu pneumatycznego zajął trzecie miejsce z wynikiem 582 pkt. (klasa mistrzowska), zaś w strzelaniu z pistoletu dowolnego — czwarte miejsce.

Udane starty w mistrzostwach Polski i zawodach międzynarodowych spowodowały, iż J. Lis został zakwalifikowany do udziału w mistrzostwach świata. Zyczyć należy naszemu zawodnikowi tak udanego startu jak ostatnio. (a)

Światowy bieg pokoju

Dla uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju, 16 września br. przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku rozpocznie się światowy bieg pokoju. 16 biegaczy z różnych krajów poniesie zapaloną przez ONZ pochodnię dookoła świata, m.in. przez Kanadę, ZSRR, Polskę oraz

liczne kraje Europy, Azji, Afryki i Ameryki Płd. Dłuższe odcinki pokonywane będą samolotami. Zakończenie tego biegu nastąpi również przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku 11 grudnia br., w rocznicę założenia UNICEF.

Polki czwarte

Polskie koszykarki zajęły 4 miejsce w międzynarodowym turnieju, który zakończył się w Sofii. Zwyciężyła Bułgaria — 8 pkt. przed ChRL — 7, Węgrami — 6, Polską — 5 i Australią — także 5 pkt. W meczu o pierwsze miejsce Bułgarki wygrały z Chinkami 85:74 (50:36).

Najcelniej rzucającą zawodniczką turnieju była Polka Anna Jaskórzyska, która zdobyła 102 pkt. Najlepszą koszykarką imprezy uznano Ewaldę Ślawczewą (Bułgaria).

Ślub McEnroe'a

Pierwszego sierpnia w Oyster Bay (stan Nowy Jork) odbył się ślub 27-letniego tenisisty Johna McEnroe'a z 22-letnią aktorką Tatum O'Neal. Po ślubie pan młody i od 23 maja ojciec małego Kevina zapowiedział, że w tym tygodniu wraca na korty i weźmie udział w turnieju w Straton Mountain.

Pogrom Jantara



Około 2 tys. kibiców przybyło na stadion CSMW, aby oglądać mecz II rundy Pucharu Polski pomiędzy Jantarem Ustka i Stalą Stocznia Szczecin. Nie ma się czemu dziwić, bowiem zainteresowaniu zawodami ponieważ piłkarze Jantara byli rewalacją I rundy. Tym razem niespodzianki nie było. Zwyciężyli rutynowani szczecinianie 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: J. Dunajski (38 min.), K. Dąbrowski (42 min.) i K. Mikolajczyk (89 i 90 min.).

Lepiej wyszkoleni technicznie goście utrzymywali przez cały mecz lekką przewagę. Wygrali zatem zupełnie zasłużenie. W zespole Jantara na wyróżnienie zasługuje jedynie K. Foksiński. Zawiedli natomiast napastnicy. Zawody prowadził dobrze Ryszard Chmielewski (Kołobrzeg). (ebaur)

Wygrana Pogoni

W rewanżowym spotkaniu finałowym mistrzostw Polski juniorów piłkarze Pogoni Szczecin pokonali u siebie Zawiszę Bydgoszcz 2:0 i zdobyli tytuł. W pierwszym meczu Zawisza wygrała bowiem tylko 1:0.

Wokół futbolu

★ Trener piłkarskiej reprezentacji Bułgarii Iwan Wucow zwolniony został z tej funkcji. Decyzja Bułgarskiego Związku Piłki Nożnej jest następstwem fali krytyki występującego w finałach mistrzostw świata „Mexico-86”. W ocenie opinii publicznej gra piłkarzy Bułgarii przyniosła „wstyd oraz nie była godna reprezentantów kraju”. Następca Wucowa został Christo Mladenow, dotychczasowy trener Slawii Sofia.

★ Brazylijski piłkarz Toninho Cerezo, zwolniony przez Romę, podpisał roczny kontrakt z innym pierwszoligowym klubem włoskim Sampdorią.

★ Stoper reprezentacji Anglii w piłce nożnej, Terry Butcher podpisał kontrakt ze szkockim klubem Glasgow Rangers.

2 gole Bońka

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w Genewie miejscowy zespół FC Servette przegrał z AS Roma 1:2 (0:2). Bramki dla Romy zdobył Zbigniew Boniek w 12 oraz 26 min., a gola dla Servette strzelił w 79 min. Kok.

W FINALE piłkarskiego turnieju w Rotterdamie wystąpią Werder Brema i Feyenoord Rotterdam. Werder w półfinałach pokonał Everton rzutami karnymi (7:6) przy remisie 0:0, a Feyenoord zwyciężył Santos 3:1 (2:1).



— 10 sierpnia mecze piłkarskie nowego sezonu zainauguruje II liga. Jak przebiegały przygotowania koszańskiej Gwardii, jednego z beniaminków rozgrywek, do występów w rundzie jesiennej?

— Zawodnicy mieli krótkie urlopy, bowiem treningi wznowili 8 lipca. Przygotowaliśmy się najpierw na własnych obiektach, a 14 lipca wyjechalismy na dwutygodniowe zgrupowanie do Bielszowa, koło Bytomia. Po powrocie udaliśmy się do Bydgoszczy na mecz Pucharu Polski z Polonią.

— Gwardziści dość szybko zakończyli udział w pucharowych rozgrywkach. Na dodatek w przegranym meczu z Polonią koszańskich piłkarzy zawiodła skuteczność. Niezbyt to optymistyczny prognostyk.

— W Bydgoszczy wcale nie musieliśmy przegrać, choć ten mecz potraktowaliśmy raczej treningowo. Zawodnicy wykazali jednak

Walka o przetrwanie

Rozmowa z trenerem piłkarzy Gwardii Koszalin, LEONEM DEMYDCZUKIEM

brak świeżości, refleksu. Poza tym zabrakło kilku zawodników z podstawowego składu, nie wystąpił m.in. Stefan Miła. Poczynania drużyny cechował niefort w sytuacjach podbramkowych, ale w polu byliśmy lepsi.

Muszę dodać, iż był to pierwszy poważniejszy sprawdzian zespołu przed spotkaniami w II lidze. Na Śląsku rozegralismy zaledwie trzy pojedynki sparringowe: ze Zgodą Bielszowice (klasa okręgowa) 1:1, ROW Rybnik (III liga) 1:1 i Polonią Łaziska (klasa okręgowa) 3:0. Liczyliśmy też na mecze z II-ligowcami: Uranią Ruda Śląska i Szombierkami Bytom, lecz działacze tych klubów, mimo wcześniejszych uzgodnień, zrezygnowali ze sparingów z nami. Najprawdopodobniej zawążył na tym fakt, iż nasze drużyny grać będą w tej samej grupie II ligi.

— Jakże zaszyły w drużynie koszańskiej zmiany personalne?

— Powrócił do zespołu Krzysztof Szopa, który w ostatnich sezonach występował w Wiśle Kraków i Tarnowie. Akces zgłosił też do nas inny rozgrywający, Ryszard Jarzyński z Włókniarza Pabianice. Obecnie sprawą jego przejścia do Koszalina jest w trakcie załatwiania. Wzmocnieniem ataku będzie

w Słupsku (początek o godz. 16.30). Przedprzedaż biletów prowadzi: KOSiR przy ul. Jedności 4 (tel. 257-94) w Koszalinie oraz MZKS Czarni przy ul. Grottera 18 (tel. 34-164 lub 34-165) w Słupsku. Organizatorzy liczą, że spotkania te cieszyć się będą dużym zainteresowaniem nie tylko miejscowych kibiców, lecz również turystów i wczasowiczów oraz młodzieży przebywającej w naszym regionie na koloniach i obozach. Zapraszamy! (ebaur)

Poprawiła własny rekord świata

Jackie Joyner w formie

W czasie Festiwalu Olimpijskiego w Houston 24-letnia Jackie Joyner (USA) ustanowiła rekord świata w siedmioboju uzyskując wynik 7161 pkt. Dotychczasowy rekord świata należał do Joyner, a ustanowiony został w Igrzyskach Dobrej Woli w Moskwie 7 lipca br. i wynosił 7148 pkt.

Dobre rezultaty w Sopocie

Na Stadionie Leśnym w Sopocie odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny — Memoriał Józefa Zylewica, w którym oprócz Polaków startowali również zawodnicy z CSRS i NRD. W ramach tych zawodów rozegrano również młodziem mistrzostwa Polski w wielobojach.

Mimo dobrych warunków atmosferycznych (bezwietrzna, słoneczna pogoda) przez dwa dni nie uży skano, niestety, wyróżniających się wyników. Członkowie kadry narodowej, mimo nadarzającej się okazji, nie potrafili uzyskać wyników, które umożliwiłyby im start w tegorocznych mistrzostwach Europy w Stuttgarcie (RFN). Zawiodła zwłaszcza rekordzistka Polski w siedmioboju, Małgorzata Nowak (Gwardia W-wa).

W konkurencji kobiet zwyciężyła XIII Memoriału im. W. Gerutty została reprezentantka słupskiej Gryfia, Lidia Bierka. Mistrzyni Polski uzyskała 6.125 pkt. Drugą była M. Nowak — 6.104 pkt. Jako trzecią sklasyfikowano Małgorzatę Lisowską (Górniki Wałbrzych) — 5.640 pkt.

Rywalizację siedmioboistek w tej kategorii wiekowej wygrała Urszula Włodarczyk (AZS Wrocław) — 5.546 pkt. „Srebro” zdobyła Barbara Gorbacewicz (Podlasie Białystok) — 5.189 pkt. Trzecie miejsce zajęła Iwona Radziszewska (AZS Gdańsk) — 5.188 pkt.

★ Danuta Bułkowska i Włoska Sara Simeoni podzieliły się pierwszym miejscem w konkursie skoku wzwyż na mityngu lekkoatletycznym w Roverto. Obie pokonały poprzeczkę na wysokości 191 cm.

★ Na sopockim molo już po raz trzeci rozegrany został konkurs skoku o tyczce. Zwyciężył Marian Kolasa, przed swym bratem Ryszardem. Obaj uzyskali wysokość 571 cm.

Klub Olimpijczyka w Paryżu

Od kilku tygodni działa w Paryżu Klub Olimpijczyka i Kibica, skupiający polskich sportowców, występujących w klubach francuskich, trenerów, działaczy społecznych, a także grupę Francuzów od lat związanych z Polską i kibicujących naszym zawodnikom. Główne zadanie klubu to pomoc sportowcom polskim, przygotowującym się do startów w Igrzyskach Olimpijskich. Warto tu dodać, iż Francja ubiega się o letnie i zimowe igrzyska 1992 roku. Prezesem klubu został Józef Skowajsa — francuski przemysłowiec, który wielokrotnie dawał dowody sympatii dla naszego kraju.

Do pracy w klubie zgłosili się m.in. piłkarze Henryk Kasperczak, Paweł Janas, Henryk Maculewicz, Ryszard Chojnacki. W ich gronie powstał pomysł, aby zorganizować kolejną sportową imprezę, z której dochód przeznaczony byłby na budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Trenujący I-ligowy St. Etienne Henryk Kasperczak zaproponował zorganizowanie meczu jego drużyny z jednym z czołowych zespołów polskich. Przypomnijmy, że niedawno polscy piłkarze występujący we Francji rozegrali mecz z drużyną z Cherbourg, przekazując do Łodzi cały dochód z tej imprezy — ponad 37 tys. franków.

tym doping koszańskiej publiczności. Spotkanie rozpocznie się w najbliższą niedzielę o godzinie 16.

— Ostatnio mocno zmieniono system rozgrywek ligowych. Czy Pana zdaniem wpłynie to na wzrost poziomu gry na krajowych boiskach?

— Na pewno walka stanie się bardziej zacięta. Uważam jednak, iż zasada premiowania klubów trzema punktami za uzyskanie trzybramkowej przewagi przy ujemnym punkcie przegranej drużyny nie jest korzystna dla beniaminków, bowiem może to psychicznie załamać drużynę. W naszej grupie II ligi o pierwszą lokatę powinny się ubiegać zespoły Zawiszy Bydgoszcz, Bałtyku Gdynia, Szombierki Bytom i Odry Wodzisław. My postaramy się znaleźć w gronie dziesięciu drużyn, którym nie grozi spadek.

Nastroje w zespole są dobre. Psychicznie podbudował zawodników czwartkowy mecz kontrolny z Jantarem Ustka, który wygraliśmy 6:1. Pierwszoplanowymi postaciami na boisku byli Jarzyński i Szopa, którzy dobrze zaadaptowali się w zespole.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wiesław Miller

KS GWARDIA KOSZALIN. Skład zespołu: bramkarze — Mirosław Świrko (1960) i Jerzy Wojnicki (1966), obrońcy — Sławomir Fusiek (1962), Jan Studziński (1966), Bogdan Chwistek (1956), Mirosław Wiszniewski (1962), rozgrywający i napastnicy — Stefan Miła (1951), Jan Szczepiński (1962), Radosław Marciniuk (1964), Leszek Adamczyk (1966), Krzysztof Szopa (1963), Artur Reks (1962), Mirosław Trzeciak (1968), Mieczysław Domański (1964), Waldemar Kubica (1961), Krzysztof Smoliński (1965), Dariusz Solonowicz (1965) i Ryszard Jarzyński (1965). Trener drużyny: Leon Demydyczuk. Asystent trenera: Marian Kuna. Kierownik sekcji: Kazimierz Sobczak. Kierownik drużyny: Zygmunt Michalak.

Końcowe wyniki

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Tenisa Stołowego dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa sportowego za sezon 1985/86. Ogółem sklasyfikowano 86 zawodniczek i 119 zawodników.

W kategorii najmłodszych zwyciężyła Agata Anoniewska (Spółdzielca Koszalin) — 48 pkt. i Arkadiusz Tomczak (Lech Czaplinek) — 48 pkt. Wśród młodzieckich najlepszych okazała się Joanna Molenda (Głaz Tychowo) — 62 pkt. a młodzików — Tomasz Gański (Lech) — 64 pkt. W gronie juniorek młodszych zdecydowanie najlepszą była Agnieszka Chmielewska (Głaz) — 315 pkt., wśród juniorek młodszych — Grzegorz Iwanik (Spójnia Świdwin) — 223 pkt. Wśród juniorek starszych ponownie na pierwszym miejscu była A. Chmielewska — 300,5 pkt. a wśród juniorek starszych — Jaromir Pyrek (Spółdzielca) — 575 pkt.

Wśród seniorów prym wiodła Magdalena Rozalska (Spółdzielca) — 385 pkt. a w gronie seniorów — Andrzej Wasowicz i J. Pyrek (obaj Spółdzielca) — po 104 pkt.

W klasie A mężczyzn wygrał Głaz Tychowo — 300 pkt., wśród kobiet — Lech — 300 pkt., a w lidze juniorek ponownie Głaz — 250 pkt., przed Lechem — 200 pkt.

W łącznej punktacji klubowej puchar zdobył zespół Spółdzielcy — 5.281 pkt. (Jot-es)

10 lat w służbie klientów

Do 1976 roku słupski handel znajdował się w gestii kilku przedsiębiorstw, między innymi „Argedu”, „ZURIT-u”, „Eldomu”. Kiedy utworzono województwo słupskie – w lipcu 1976 roku – utworzono Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Słupsku.

— Rozpocznaliśmy działalność w jednym ze starych domów przy ul. Łukasiewicza – wspomina sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy WPHW, Edward Murawiejski. — Werbowałem się załogę. Trwało to dość długo. Część kadry mieliśmy spośród wyprawnych, doświadczonych handlowców, a część ludzi „surowych”. Ponadto trzeba było przejąć całą sieć placówek handlowych artykułami przemysłowymi w miastach województwa słupskiego, przeprowadzić rozmowy ze sprzedawcami, remanentami, przejąć stan sklepów. Było wiele zamieszania i... podróży służbowych od Człuchowa po Ustkę. Bardzo zaangażowali się w dzieło tworzenia naszego przedsiębiorstwa: Antoni Tabatowski, który jest tu dyrektorem 10 lat, Stanisław Szemiel, Halina Cymek, Leokadia Filiczowska, Zdzisław Kubacki, Zuzanna Strok, Halina Bogusz, Czesława Barzyć i inni.

Żałoga WPHW jest dumna z tego, że już w 1977 roku przedsiębiorstwo uzyskało obroty handlowe w wysokości 1 miliarda 674 milionów złotych, a usługowe – w wysokości ponad 43 milionów zł. Warto podkreślić, iż obecnie, w 10 roku istnienia przedsiębiorstwa planuje się uzyskanie obrotów handlowych w wysokości prawie 7 miliardów, a usługowych – 206 milionów zł. Szczytą się także najstarsi słupscy handlowcy, którzy zakładali WPHW tym, że w 1983 roku słupskie przedsiębiorstwo znalazło się

w krajowej czołówce pod względem wysokości obrotów handlowych przypadających na jednego statystycznego mieszkańca. Było to możliwe dzięki wprowadzeniu nowych form sprzedaży (między innymi artykułów spożywczych), rozszerzeniu asortymentu towarów, a przede wszystkim – dużemu zaangażowaniu całej 110-osobowej załogi. Zaopatrzeniowcy WPHW docierają do wszystkich ważniejszych producentów krajowych a także utrzymują stały kontakt z lokalnym przemysłem i zakładami drobnej wytwórczości. Szczególnie dobrze układa się współpraca WPHW ze Słupskimi Fabrykami Mebli i Północnymi Zakładami Przemysłu Skórzanego „Alka”. Znaczne efekty ekonomiczne przynosi przedsiębiorstwu sprzedaż w formie jarmarków i kiernasów.

Powiększyła się w minionych 10 latach baza WPHW. Przedsiębiorstwo dysponuje własną siedzibą przy ul. Filmowej. Zorganizowano Zakład Remontowo-Budowlany i bazę transportową. Dobiega końca przygotowanie dużej bazy magazynowej w Karzinie. Dotychczas WPHW dysponowało przypadkowymi magazynami rozproszonymi w całym województwie.

Program działania na najbliższe lata przewiduje dalszą poprawę warunków pracy załogi, modernizację placówek handlowych i usługowych oraz zwiększenie i uatrakcyjnienie oferty dla klientów. (ce)



„Bytów” wyjeżdża do Bułgarii

Bytów. Na zaproszenie Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, do Bułgarii wyjeżdża w sierpniu Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Bytów”. Przez tydzień koncertować będzie w Gabrowie i okolicznych miejscowościach, prezentując tam folklor pomorski. W programie – zestaw najciekawszych pozycji repertuarowych z lat 1946–1986. Zespół Jana Steca obchodzić będzie wkrótce 40-lecie nieprzerwanej działalności scenicznej. Na swe pierwsze od dłuższego czasu zagraniczne tournée „bytowiacy” udają się w 40-osobowym, zmniejszonym składzie.

Jak poinformował nas dyrektor MDK Roman Szymański, w przyszłym roku podopieczni J. Steca gościć będą podobny folklorystyczny zespół bułgarski.

Na zdjęciu: Zespół taneczny „Bytów” podczas ostatnich prób. (jel) Fot. Zbigniew Bielecki

Zapis dziejów ruchu robotniczego

Człuchów. Jak poinformował nas przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP – Piotr Borkowski, utworzona niedawno Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego podjęła wiele ciekawych inicjatyw. We wrześniu jej działacze zamierzają sfinalizować – planowane pierwotnie na lipiec – spotkanie pokoleń z okazji 10-lecia Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Człuchowskim. Czynną jednocześnie starania o możliwie najszybsze otwarcie w siedzibie ZM ZSMP przy ul. Parkowej 2, pierwszej w naszym województwie izby

tradycji i historii ruchu młodzieżowego. Przygotowują się także do zbliżających się wojewódzkich obchodów 30. rocznicy powstania ZMS i ZMW. Komitet organizacyjny, któremu przewodniczy Wiktor Zybajło, przesłał już specjalne ankiety byłym członkom ZMW, ZMW RP „Wici”, PO, „SP”, ZMS, ZMW-I, LZS oraz ZSMP. Będą one podstawą do opracowania not biograficznych i wspomnień pt. „Słownik biograficzny aktywistów młodzieżowego Ziemi Człuchowskiej w latach powojennych”. (jel)



Lębork. Ta wieża stanowi fragment miejscowej budowli zabytkowej, w której mieści się obecnie Miejska Biblioteka Publiczna i USC. Fot. Z. Bielecki

Słupsk. Całkiem przypadkowo trafiam do tego ciekawego obozu. Mieści się w małym lecz za to doskonale urządzonym i wyposażonym Domu Wycieczkowym PTTK „Mikołajek” przy ul. Bieruta 1. Organizacyjną opiekę sprawuje nad nim Biuro Obsługi Turystów „Arkadia” w Żyrardowie, a „działalnością” są: zyrardowski Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Liniarskiego oraz Łódzki Kombinat Budowlany „Północ”.

Gościom zapewniono znakomite warunki lokalowe. W górnej części obiektu mieszczą się dwa trzy- i czterosobowe pokoiki o wysokim standardzie, w najniższej – stylowa kawiarenka serwująca posiłki (menu każdorazowo uzgadniane z konsumentami) i... rezerwowany prowiant dla „głodomorów”. W programie obozu są wycieczki krajoznawcze, „neptunalia” w Uście, dyskoteki, turnieje sportowe, nauka judo, karate i kiokushinkai (specjalność komendanta – kultu-



Fachowcy od ptasich spraw podpowiadają, że w ostatnim czasie w woj. słupskim zwiększyła się liczba bocianich gniazd. Z naszych reporterskich obserwacji wynika, że pewnie mają rację, skoro nowe gniazda bocianów pojawiają się niemalże w granicach administracyjnych Słupska i Ustki. Co ważne, ich pierzaści lokatorzy wyprowadzili na świat po kilka młodych ptaków. Teraz wszyscy pewnie szykują się do zamorskiej podróży. (wir) Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

Słupsk. Jakie mogą być granice ludzkiej tolerancji? – pytają mieszkający kamienic nr 11 i 12 przy ul. Niemcewicza. Sąsiedztwo dwóch zakładów prywatnych – masarni i wytwórni wód gazowanych – zawsze było dla nich uciążliwe ale ostatnio stało się wręcz nie do wytrzymania. Masarnia „pluje” dymem i sadzami prosto w szeregi podwórzan, przy obecnych upałach, okna. A przecież można byłoby temu zapobiec choćby przez podwyższenie komina, nie mówiąc

Zaproszenie na koncert

Bytów. Goszcząca tu 150-osobowa grupa pionierów z zaprzyjaźnionego obozu poławskiego, to m.in. członkowie zespołu pieśni i tańca, który propaguje w swoim środowisku folklor ukraiński. Młodzi artyści – amatorzy z Kremieńczuga postanowili odwzajemnić się bytowanom za gościnę galowym

koncertem estradowym we wtorek (5 bm.), o godz. 17, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury. Do udziału w imprezie zachęcamy zwłaszcza uczestników miejscowych obozów i kolonii oraz bytowskie dzieci i młodzież szkolną. Wstęp bezpłatny. (jel)

Lato w mieście

Słupsk. Rozpoczął się drugi miesiąc wakacji letnich. Nie wszystkie jednak dzieci wyjadą na kolonie, obozy, do rodziny. Tym pozostającym w mieście Inspektorat, Oświaty i Wychowania UM proponuje udział w półkoloniach, które odbywają się w Szkole Podstawowej nr 7 i Szkole Podstawowej nr 8 w Słupsku.

Półkolonie potrwają do połowy miesiąca. Dzieci w wieku 6–14 lat przebywają tam codziennie od godz. 7 do 15.30. Obok fachowej opieki, otrzymują trzy posiłki, biorą udział w imprezach sportowych, zajęciach świetlicowych, w pogodne, słoneczne dni, wyjeżdżają do Ustki nad morze lub do Słowińskiego Parku Narodowego.

Opłatność za dzienne pobyt dziecka wynosi 80 zł. Można je zapisać u kierowników placówek, na dowolną liczbę dni. (a)

Wolność Tomku...?!

już o zamontowaniu dodatkowych urządzeń filtrujących.

Do szczytu przetrzucanych transporterów z napojami większość lokatorów już przywykła, choć każdy twierdzi, że przy odrobinie do-

brej woli można pracować ciszej. Ostatnio jednak doszła dodatkowa atrakcja – przymusowa „dyskoteka”. Nastawione, często na cały regulator radio gra, czy to się lokatorom podoba, czy nie, a robotnicy aby się ze sobą porozumieć przekrzykują muzykę używając niewybrednego słownictwa. I wszystko to pod bokiem bawiących się nie opodal dzieci.

Polecamy powyższe uwagi kierownikowi obu zakładów oraz kierownikowi ZGM nr 3. (ba)

Trzeba było czekać w kolejce

Słupsk. W nawiązaniu do notatki pt. „Zepsute rynny”, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 informuje, że 25 lipca br. oczyszczono rynny w całym budynku przy ul. Jaracza 17. Wymieniono także pion spustowy, który był nieszczerły oraz uszczelniono łączenia rynien. Wcześniej wykonane tych robót było niemożliwe ze względu na bardzo dużą liczbę pilniejszych zgłoszeń awarii dachów.

Obiekt przy ul. Jaracza 17 był objęty okresem gwarancji, w trakcie którego wystąpiły usterki. Rzemieślnik – wykonawca poprzednich robót, nie usunął usterek w związku z czym nie wypłacono kaucji gwarancyjnej, a remont obróbek blacharskich z konieczności przypadł w udziale ZGM nr 1. (ce)

Nieletni handlarze

Lębork. Targowisko przy ul. Targowej na peryferiach Lęborka budzi sporo zastrzeżeń jeśli chodzi o bazę lokalową, plac targowy i porządek tam panujący. Szwankuje też organizacja sprzedaży. Tam właśnie, w kącie brudnego, zaśmieconego papierami placu, spotkaliśmy cztery małe dziewczynki – uczennice szkół podstawowych, które rozłożyły na gazetach dziecięcą odzież i zabawki... handlowały zawzięcie na własny rachunek. Przechodzące nie opodal starsze kobiety gorszyły się ale nikt nie zainteresował się dziećmi.

Dziewczynki zapytane o pochodzenie sprzedawanych przedmiotów stwierdziły, że przyniosły je z domu za... zgodą mamy. Dziwić się należy rodzicom, którzy stosują takie „metody wychowawcze”. Zdjęcie zrobione przez naszego fotoreportera pozostawiamy bez komentarza. Do tematu lęborskiego targowiska powrócimy. Na razie oczekujemy, że właściwe służby wyproszą nieletnich handlarzy. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki



Chrońmy pszczoły przed zatruciem

Wiosna oraz początek lata to okres masowego stosowania w rolnictwie preparatów chemicznych zwalczających chwasty, choroby i szkodniki. Chemiczna ochrona roślin, która stanowi jeden z podstawowych elementów nowoczesnej technologii uprawy, wymaga prawidłowego stosowania. Prawidłowo – to znaczy bezpiecznie dla środowiska, dla ludzi i zwierząt, a równocześnie skutecznie.

Na niebezpieczeństwo zatrucia środkami chemicznymi stosowanymi w rolnictwie często narażone są pszczoły. Te cenne owady poza dostarczaniem wartościowych produktów pszczelich są sprzymierzeńcem rolnika w uzyskiwaniu wysokich plonów roślin owadoplonych. Zabiegi chemiczne wykonywane należy w optymalnych terminach i przy użyciu środków o niskiej szkodliwości dla pszczoł. Najbardziej szkodliwe są preparaty zaliczane do I i II klasy toksyczności. Zastosowane na rośliny pokryte spadzią (wydalina żerujących na roślinach mszyc) lub rośliny kwitnące, które stanowią pożytki pszczoł, powodują poważne zatrucia owadów. Z tych względów dopuszczane jest stosowanie preparatów I i II klasy toksyczności na rośliny owadoplone oraz uprawy z nimi sąsiadujące, na tyle dni przed przewidzianym rozpoczęciem ich kwitnienia ile wynosi okres prewencji preparatu. Środki, których okres ten jest krótszy niż nocna przerwa w oblocie pszczoł, mogą być stosowane w czasie kwitnienia roślin, lecz tylko w godzinach przedwieczornych lub bardzo wcześnie rano, a także nocą.

Największe zagrożenie dla pszczoł istnieje w czasie wykonywania zabiegów chemicznych przeciwko szkodnikom roślin uprawnych. Zagrożenie to przy właściwym doborze środków owadobójczych oraz prawidłowym ich stosowaniu można zredukować praktycznie do zera. Pozwalają na to preparaty, tj. Pirimor, Metafos, Metox,

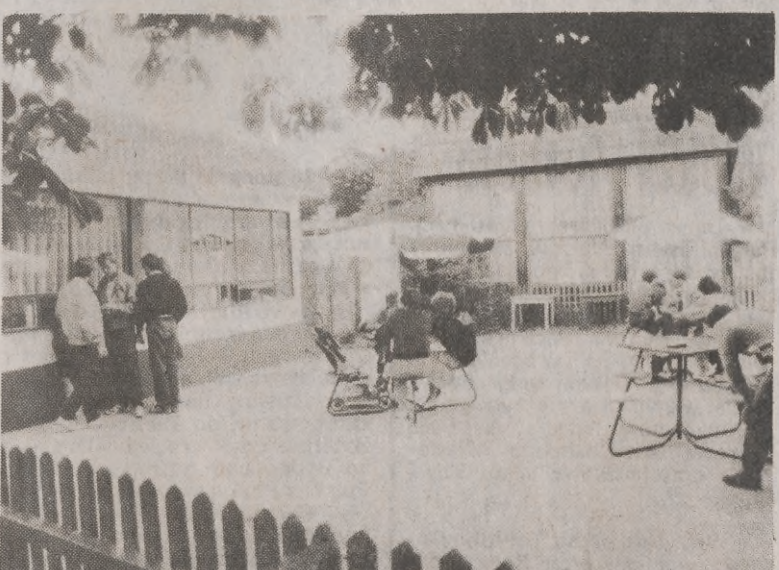
Ipfos, Ambusz, Decis, Cymbusz, które pomimo wysokiej toksyczności mają bardzo krótki, wynoszący 1–6 godzin, okres prewencji. Wykonanie zabiegów przy użyciu tych preparatów w godzinach przedwieczornych lub bardzo wcześnie rano, kiedy pszczoł nie ma na roślinach, eliminuje niebezpieczeństwo zatrucia.

Szczególna ostrożność powinna być zachowana podczas stosowania środków ochrony roślin, gdy pole użytkowane jest w bezpośrednim sąsiedztwie pasiek, lub też, gdy obok znajdują się rośliny kwitnące, obojętnie uprawne czy chwasty.

Jeżeli opryskiwane są rośliny kwitnące, wykonawca zabiegu zobowiązany jest powiadomić o nim właściwy urząd miasta lub gminy na pięć dni przed przeprowadzeniem go. Posiadacze pasiek mogą wtedy na czas trwania oprysku oraz czas toksycznego działania środka zabezpieczyć pszczoły przed wylotem na pożytki.

Podstawowym źródłem niezbędnej informacji o danym preparacie jest etykieta zamieszczona na jego opakowaniu. Dlatego każdy użytkownik środków chemicznej ochrony roślin przed przystąpieniem do zabiegów powinien szczegółowo się z nią zapoznać. Pozwoli to uniknąć konsekwencji wynikających z nieprawidłowego obchodzenia się z preparatami i nieumiejętnego ich stosowania.

inż. J. Majchrzak
WOPR w Strzelinie



Łeba. Nadmorski kurort oferuje wygłodniałemu turystyce przeważnie ciasteczka, gofry, śmietaną bitą i lody. Dobrze, że przy ul. Marchlewskiego znalazł się bar z czymś konkretniejszym. Przy odrobinie szczęścia można tu zjeść kawalek kielbasy, kurczaka lub zapiekankę. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

Obóz komputerowy

Dysponują młodzi goście „Mikołajka” trzema komputerami typu Commodore-16, wypożyczonymi z Politechniki Warszawskiej i obsługiwanymi przez pracowników naukowych PW, Piotra Grzybowskiego. W salce panuje nieustanny ruch. Ściśle według grafiku, obozowe „zmiany” prześcigają się w grach zręcznościowych, programowaniu, nauce podstaw języka

BASIC. Następcy stoją u wejścia... ze wzrokiem utkwionym we wskazówki zegarków. I tak bez przerwy, od świtu do nocy! Nawet w czasie regulaminowych przerw, mgr Grzybowski nie może odetchnąć. Obiegają go bowiem wtedy pasjonaci i słupska młodzież, której trudno przecież odmówić przyjemności współuczestniczenia w tym komputerowym „szaleństwie”.

Oto charakterystyczny zapis w kronice obozu: „Komputery to diablo niebezpieczne urządzenia. Mogą wchłonąć człowieka bez reszty. Powstała tutaj mafia niszczycieli maszyn cyfrowych. Jej członkowie spędziliby najchętniej przy nich całą dobę. Osobny klan stanowią intelektualisci, śniący o rysunkach, muzyce i układaniu programów. Pogodzić ich interesy byłby w stanie tylko środek uśmierzający lub... transporter opancerzony”.

Jak łatwo, okazuje się, „okiełznać” tę dzisiejszą młodzież...

J. Lissowski